

Sygn. akt I ACa 1082/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Mirosława Gołuńska (spr.)
Sędziowie:	SSA Tomasz Żelazowski SSO del. Krzysztof Górski
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa I. S. (1)

przeciwko (...) w P. (Belgia)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 10 lipca 2015 roku, sygn. akt VIII GC 226/13

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSA T. Żelazowski SSA M. Gołuńska SSO del. K. Górski

Sygn. akt I A Ca 1082/15

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 28 maja 2013 r. powód I. S. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) z siedzibą w P. (Belgia) kwoty 22 060,- euro wraz odsetkami od kwot szczegółowo wymienionych w petitum pozwu oraz z kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że łączyła go z pozwaną umowa z dnia 8 grudnia 2012 roku o świadczenie usług konsultingowych. Polegała ona na tym, że miał on wyszukać i dokonać selekcji personelu pielęgniarstwa do pracy w Belgii. Takie zrekrutowane pielęgniarki przechodziły następnie rozmowę kwalifikacyjną i po akceptacji przez pozwaną ich kandydatur kierowane były na kurs językowy przygotowujący do pracy w Belgii. Zadaniem powoda było zorganizowanie wszystkiego co jest związane z kursem tj. zakwaterowania kandydatów, wyszukanie szkoły

prowadzącej kurs (lektora) itp. Pozwana natomiast ponosiła koszty tego kursu, zakwaterowania i kieszonkowego dla kandydatek. Strony miały się rozliczyć w ten sposób, że powód miał otrzymać prowizję za jednego kandydata w kwocie 1200 euro, płatną w 2 ratach – 1 rata - 50% po zaakceptowaniu kandydata na kurs językowy, 2 rata – 50 % po 4 tygodniach od zatrudnienia kandydata. Strony przystąpiły do wykonywania umowy ale okazało się, że optymistyczne prognozy co do znalezienia pracy dla dużej liczby pielęgniarek nie znalazły odzwierciedlenia w rzeczywistości. Strony poniosły koszty związane z przedsięwzięciem, które jednak nie powiodło w takim zakresie jak to było zaplanowane. W związku z tym powstał spór co do rozliczenia stron. Powód zarzucił, że pozwana nie rozliczyła się zgodnie z warunkami umowy, nie uiszczyła drugiej raty prowizji za zrekrutowanych kandydatów i nie zwróciła kosztów kieszonkowego i zakwaterowania, które on powód.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa domagając się jednocześnie zasądzenie od powoda kosztów postępowania.

Zarzuciła powodowi, że nie wywiązał się ze swoich obowiązków pielęgniarki bowiem nie osiągnęły oczekiwanego poziomu znajomości języka niderlandzkiego i dlatego nie otrzymały zatrudnienia. Pozwana informowała powoda o tym, iż kandydatki do pracy na stanowisku pielęgniarki muszą znać język niderlandzki na poziomie B1 przed zawarciem umowy. Pozwana gwarantowała, że tylko taka pielęgniarka, która spełni wszystkie wymagania pozwanej i ukończy kurs językowy rozpocznie pracę w ciągu 6 tygodni po zakończeniu kursu w Polsce.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 10 lipca 2015 roku :

oddalił powództwo (pkt I.) oraz postanowił, że powód przegrał proces w 100% i stosownie do tego wyniku procesu szczegółowe jego rozliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu.

Orzeczenie takiej treści zostało oparte na następujących ustaleniach:

I. S. (1) prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) Agencja Pracy, której przedmiotem jest między innymi wyszukiwanie miejsc pracy i pozyskiwanie pracowników. Pozwana prowadzi działalność polegającą na pozyskiwaniu w szczególności personelu medycznego. W dniu 8 marca 2012 r. pomiędzy pozwaną oznaczoną jako Klient a (...) Agencją Pracy zwaną dalej (...) reprezentowaną przez K. O. zawarta została umowa o świadczenie usług konsultingowych. Przedmiotem umowy było poszukiwanie oraz selekcja personelu do pracy w Belgii w zawodzie pielęgniarki, zgodnie z wymogami pozwanej. Do poszczególnych zadań (...) należało :poszukiwanie i selekcja kandydatów z bazy (...), wsparcie Klienta w tworzeniu opisu stanowiska i wymagań osobowościowych, przeprowadzenie kampanii reklamowej w wybranych gazetach i na wybranych portalach pracy w Polsce, poszukiwania bezpośrednie oraz selekcja wykwalifikowanych kandydatów w Polsce i na świecie, wstępna analiza CV, sprawdzanie referencji i zapewnienie jakości, zaprezentowanie kandydatów w formie wybranej przez Klienta, przygotowanie osobistych spotkań rekrutacyjnych z Klientem, zorganizowanie i koordynacja kursu językowego w Polsce. Obowiązki pozwanej były następujące: osobiste spotkania rekrutacyjne z kandydatkami zarekomendowanymi przez (...), pokrycie kosztów kursu językowego (25 euro za godzinę za grupę do 10 osób) trwającego maksymalnie 6 godzin dziennie przez 40 dni, pokrycie kosztów indywidualnego miesięcznego kieszonkowego (500 euro miesięcznie na osobę)- 300 euro miało być zwrócone w ciągu 12 miesięcy liczonych od dnia rozpoczęcia przez kandydata pracy w Belgii, pokrycie kosztów tłumaczenia dyplomu, pokrycie kosztów zakwaterowania w Polsce na czas kursu, nie przekraczając kwoty 2000 euro na kandydata za 40 – dniowy okres trwania kursu, pokrycie kosztów pełnomocnictwa i reprezentowania kandydatki przed organem nostryfikującym dyplom. Pozwana gwarantowała, że każda pielęgniarka rozpocznie pracę w ciągu 6 - tygodni po zakończeniu kursu w Polsce. Po zakończeniu kursu kandydatka miała otrzymać miesięczne kieszonkowe w wysokości 500 euro, miało ono zostać spłacone w miesięcznych ratach po 100- euro ,po otrzymaniu umowy o pracę. Strony umówiły się co do prowizji i płatności, a mianowicie całkowita prowizja za zrekrutowanie jednego kandydata z wymaganym doświadczeniem wynosiła 1200 euro i miała być płatna w dwóch ratach : pierwsza (50%) po zaakceptowaniu kandydatki na kurs językowy, druga po 4 tygodniach od rozpoczęcia zatrudnienia (termin płatności 1- tydzień). Agencja była upoważniona do wynagrodzenia za pomyślnie zakończoną rekrutację kandydatów pomimo rozwiązania umowy. Kandydaci na wolne stanowiska musieli spełniać

wymagania przedstawione w instrukcji pozwanej. Osobą wyznaczoną przez pozwaną do kontaktu z (...) był L. D.. Umowa nie określała tzw. kluczowych wskaźników efektywności zatrudnienia typu : odpowiedni poziom języka, certyfikat językowy. Umowa została podpisana przez K. O., która nie przedstawiła pełnomocnictwa poświadczającego jej działanie w imieniu osoby trzeciej, w szczególności w imieniu I. S. (1). K. O. nie informowała reprezentanta pozwanej, że działa jako pełnomocnik osoby trzeciej. L. D. był przekonany, że zawiera umowę z K. O.. Zawarcie umowy było poprzedzone spotkaniem w B. i rozmowami prowadzonymi przez K. O. z reprezentantem pozwanej w toku których ustalono ostateczną wersję umowy. L. D. powoda widział jedynie dwa razy ale nie prowadził z nim rozmów dotyczących warunków umowy. W grudniu 2011 r. L. D. przesłał do K. O. e - maila odnośnie rekrutacji pielęgniarek. L. D. zapewniał K. O., że jest duże zapotrzebowanie na personel pielęgniarski nawet ze słabą znajomością języka, który może być doszkalany na miejscu w Belgii. Zarówno przed jak i już po zawarciu umowy L. D. kontaktował się przede wszystkim z K. O. celem uzgadniania warunków jej wykonywania , prowadzona była między tymi osobami obszerna korespondencja e – mailowa związana z zawartą umową konsultingową. L. D. na polecenie K. O. kontaktował się w tym zakresie także z M. G. (2). K. O. prowadziła swoją działalność gospodarczą w zakresie poszukiwania i rekrutacji pracowników pod podobną nazwą i pod tym samym adresem co adres firmy powoda. W celu lepszej współpracy i zyskania pomocy w prowadzeniu przedsięwzięcia K. O. zaproponowała reprezentantowi pozwanej nawiązanie kontaktu z D. K., Polką która już od 2009 r. pracowała w Belgii jako pielęgniarka, co nastąpiło.

Agencja (...) - jako przedstawiciel pozwanej w Polsce - zorganizowała w ramach zawartej umowy dwa kursy w Polsce i jeden na W.. Z każdą z zakwalifikowanych osób firma (...) podpisała umowę o zorganizowanie i zrealizowanie kursu języka niderlandzkiego, a przy tym każda zrekrutowana osoba uprzednio została zaakceptowana przez reprezentanta pozwanej L. D. Za pośrednictwem Agencji Pracy (...) wypłacono kursantom należne im zgodnie z umową kieszonkowe. Pozwana od początku nie wywiązywała się z umowy w zakresie dochowania terminu płatności, a potem nie płaciła należnych prowizji, nie dokonała też zwrotu kosztów kursów i kieszonkowego. Pierwszy kurs w Polsce rozpoczął się 21 maja 2012 r., uczestniczyło w nim 6 osób. Miał on trwać 120 godzin a następnie kandydaci mieli rozpocząć pracę w Belgii. Pomimo tych ustaleń reprezentant pozwanej zmienił zdanie i uznał, że konieczne jest 360 godzin kursu i osiągnięcie przez kursantów poziomu zaawansowania B1 ponieważ niektórzy klienci pozwanej oczekiwali komunikacji właśnie na tym poziomie. Taka zmiana nastąpiła już po przeprowadzeniu rekrutacji i nie wszyscy kandydaci wyrazili wolę na taką zmianę z uwagi na to, że wiązała się ona z opuszczeniem domu rodzinnego i wzięciem długich urlopów, najczęściej bezpłatnych. Po odbytych kursie okazało się, że nie ma dla tych osób pracy. Powód zorganizował dalszy kurs obejmujący 240 godzin nauki języka ale przystąpiły do niego tylko 3 osoby, pozostałe 3 oczekiwały na pracę zgodnie z umową. Dodatkowy kurs rozpoczął się 17 lipca 2012 r. a zakończył 7 września 2012 r. Brały w nim udział osoby, które zgodziły się na przedłużenie kursu ale nie zgodziły się oczekiwać na propozycję pracy 6 tygodni a tylko 2 tygodnie. Żadnemu z uczestników tego kursu pozwana nie znalazła pracy. Przedstawiona została propozycja pracy tylko jednej osobie ale nie w zawodzie pielęgniarki. Pomimo tego reprezentant pozwanej twierdził nadal, że jest zapotrzebowanie na pielęgniarki a w związku z tym ma być dalej prowadzona rekrutacja. Drugi kurs rozpoczął się 17 września 2012 r. i trwał do 29 stycznia 2013 r. Termin na znalezienie pracy mijał 10 stycznia 2013 r., dokonano rekrutacji 10 osób, a 8 osób rozpoczęło kurs. Podczas tego kursu pozwana zażądała zmiany wysokości kieszonkowego z 500 na 400 a ostatecznie na 300 euro. Dopiero pod koniec kursu reprezentant pozwanej zakomunikował, że kursanci muszą osiągnąć poziom językowy B1. Następnie zorganizowany został kurs na W.. Tam pierwszy kurs rozpoczął się 18 czerwca 2012 r. i trwał do 31 sierpnia 2012 r. Dokonano rekrutacji 8 osób, w czym uczestniczył osobiście L. D.. W dniach 28 -29 sierpnia 2012 r. przeprowadzono drugą rekrutację a kandydaci mieli rozpocząć kurs 15 października 2012 r. Na ten moment pozwana już zalegała z płatnościami wobec Agencji Pracy (...), której właściciel zażądał potwierdzenia na piśmie kosztów pokrycia kursu. Z uwagi na brak reakcji ze strony pozwanej (...) zrezygnował z przeprowadzenia kursu pomimo poniesionych kosztów rekrutacji.

Po odbytych kursach dwa razy poziom języka sprawdzał reprezentant pozwanej L. D., a , a potem szkoła językowa w Belgii. Pomyślnie została przeprowadzona procedura nostryfikacji dyplomów, i tak z pierwszego kursu nostryfikację otrzymały 4 osoby, z drugiego wszystkie, podobnie z kursu na W.. Ze zrekrutowanych i przeszkolonych 21 osób pozwana znalazła pracę dla 6 , nastąpiło to po upływie 6 tygodni od zakończenia kursu. Reprezentant pozwanej zapewniał K. O., że znajdzie kursantom zatrudnienie w charakterze pielęgniarek , z czego pozwana się nie wywiązała.

Osoby te szukały więc pracy na własną rękę, niektóre założyły zatrudnienie. Pozwana bez wiedzy Agencji Pracy (...) nawiązała następnie współpracę z agencją (...), jednak miała ona tylko oferty pracy w charakterze sprzątaczk. Pozwana zaproponowała K. O. zmianę warunków umowy i rozłożenie ryzyka znalezienia pracy na obie strony a także zmianę wymagań dla kandydatów, zgody takiej nie uzyskała ponieważ kursy były już w toku. W korespondencji e – mail z dnia 10 października 2012 r. L. D. proponował współpracę kontrahentowi (...) z pominięciem tej agencji, następnie kontaktował się z samymi kursantami bez wiedzy (...). Pozwana mimo upływu czasu nie zorganizowała pracy dla kandydatów, Agencja (...) wielokrotnie ponaglała pozwaną do wykonania jej zobowiązań umownych. Pozwana nie uiszczała też należności wynikającej z umowy. Powód wystawił i dostarczył pozwanej faktury z tytułu świadczonych usług, za które pozwana – mimo wezwania - nie zapłaciła, kwestionując zasadność tego żądania i zarzucając powodowi nienależyte wykonanie umowy. W piśmie z dnia 7 stycznia 2013 r. podpisanym przez powoda i K. O. rozwiązano umowę z dnia 8 marca 2012 r.

Po tak poczynionych ustaleniach faktycznych, dokonując ich oceny prawnej, Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że powództwo jest bezzasadne.

Powód dochodził sprawy zapłaty twierdząc, że łączył go węzeł obligacyjny z pozwaną w postaci umowy o świadczenie usług konsultingowych z dnia 8 marca 2012 r. Wobec zgłoszenia przez pozwaną zarzutu braku legitymacji materialnej po stronie powoda przed merytoryczną oceną roszczenia Sąd w pierwszej kolejności zajął się powyższą kwestią zaznaczając, że ma to dla sprawy istotne i pierwszorzędne znaczenie, warunkujące jej dalszą analizę. Legitymacja materialna, a więc posiadanie prawa podmiotowego lub interesu prawnego do wytoczenia powództwa stanowi przesłankę materialną powództwa, jej brak stoi na przeszkodzie udzieleniu ochrony prawnej, czyli temu aby powództwo zostało uwzględnione. Brak legitymacji materialnej (czynnej lub biernej) skutkuje co do zasady oddaleniem powództwa.

Przenosząc to do sprawy, w ustalonych w sprawie okolicznościach, w świetle w szczególności zeznań świadka K. O. i reprezentanta strony pozwanej L. D. Sąd stwierdził, że powód nie posiada legitymacji materialnej czynnej, nie jest więc uprawniony do dochodzenia roszczeń z tytułu wskazanej w pozwie umowy. Na powodzie wytaczającym powództwo o zapłatę oparte na kontrakcie ciążył obowiązek wykazania, że w ogóle zawarł z drugą stroną umowę i została ona prawidłowo wykonana, a tym samym, że przysługuje mu ochrona praw wynikających z tejże umowy. Powód dochodził w niniejszej sprawie zapłaty wynagrodzenia z tytułu wykonanej umowy. W ocenie Sąd z postępowania dowodowego przeprowadzonego w sprawie wynika jednak, że powód nie wykazał by rzeczywiście to zawarł z pozwaną w dniu 8 marca 2008 r. umowę konsultingową. Taki wniosek Sąd uzasadnił następująco: powód zeznał, że projektami dotyczącymi rekrutacji zajmowała się K. O., która to też kontaktowała się z L. D.. Do tego K. O. pod tym samym adresem jak powód prowadziła własną działalność o nazwie zbliżonej do nazwy powoda. Powód nie powiedział ani też nie wykazał w toku procesu żadnym dowodem z dokumentu czy dowodem osobowym, że udzielił K. O. pełnomocnictwa do działania w swoim imieniu i na swój rachunek. Tego nie potwierdziła też K. O., która w toku przesłuchania w charakterze świadka ograniczyła się jedynie do stwierdzenia, że nie zawierała z pozwaną umowy we własnym imieniu. L. D. przesłuchany w charakterze reprezentanta pozwanej zeznał, że umowę z nim podpisała K. O. mająca wiedzę w zakresie rekrutacji. Z przesłuchania strony pozwanej wynika, że L. D. nie miał świadomości, iż zawiera umowę z powodem. Zaznaczył przy tym, że samego powoda widział wszyskiego dwa razy, nie rozmawiał z nim na tematy biznesowe, a podpisując umowę z 8 marca 2008 r. był przekonany, że pozwana zawiera ją z K. O..

Odwołując się do art. 95 § 1 k.c. Sąd wskazał, że czynność prawna dokonana przez przedstawiciela i w zakresie jego umocowania powoduje powstanie praw lub obowiązków bezpośrednio po stronie reprezentowanego. Podstawą przedstawicielstwa jest umocowanie, do działania w imieniu reprezentowanego z bezpośrednim skutkiem prawnym dla niego i tylko dzięki niemu działanie w cudzym imieniu jest skuteczne. Umocowanie do działania w cudzym imieniu, zgodnie z treścią art. 96 k.c., może opierać się na ustawie (przedstawicielstwo ustawowe) lub oświadczeniu reprezentowanego, tj. na pełnomocnictwie. Choć nie wynika to z przepisów to w polskim systemie prawa cywilnego obowiązuje - co jest powszechnie przyjęte w doktrynie i orzecznictwie - zasada jawności przedstawicielstwa. Oznacza to, że przedstawiciel powinien ujawnić fakt działania w cudzym imieniu, by czynność prawna wywołała skutki po stronie reprezentowanego co może nastąpić w sposób wyraźny (przez oświadczenie, przedstawienie

dokumentu, z którego wynika umocowanie) lub dorozumiany. Ważne jest jednak by z całokształtu okoliczności dokonywania czynności prawnej wynikało, że dana osoba działa w cudzym imieniu i by możliwe było ustalenie osoby reprezentowanego. W sytuacji gdy przedstawiciel nie ujawnia, że działa w cudzym imieniu przyjmuje się, że skutki prawne czynności powstają po jego stronie, zaś osiągnięcie skutku w postaci powstania praw czy obowiązków w sferze prawnej reprezentowanego wymaga dokonania dalszych czynności (przelew wierzytelności, przejęcie długu). Oznacza to, że przedstawiciel występuje w takim przypadku jako zastępca pośredni. Zakwalifikowanie oświadczenia składanego przez pełnomocnika, jako równoznacznego z oświadczeniem mocodawcy uzależnione jest od istnienia stosowanego umocowania. W sytuacji gdy tego umocowania brak nie można mówić o zawarciu ważnej i skutecznej umowy przez mocodawcę. Sąd podkreślił, że pełnomocnictwo musi być w dostateczny sposób ujawnione na zewnątrz, każdy kto dokonuje czynności prawnej z drugą osobą powinien określić w jakim charakterze działa. Innymi słowy jeśli ktoś zawiera umowę posługując się swoim nazwiskiem, nie informuje przy tym drugiej strony, że działa w cudzym imieniu a następnie podpisuje umowę swoim nazwiskiem bez okazania dokumentu pełnomocnictwa to z takiej czynności nie mogą wynikać skutki prawne dla mocodawcy.

Przenosząc to do sprawy Sąd stwierdził, że z poczynionych ustaleń wynika, iż K. O. nie ujawniła reprezentantowi pozwanej pełnomocnictwa do działania w imieniu i na rzecz powoda, aczkolwiek mogła to zrobić w sposób wyraźny (przez złożenie oświadczenia, dokumentu pełnomocnictwa) bądź dorozumiany, z którego wynikałoby, że nie działa we własnym imieniu. Ponadto w treści umowy z dnia 8 marca 2012 r. nigdzie nie występuje nazwisko powoda. Drugą stroną umowy oznaczono jako (...) ((...) Agencja Pracy, (...)). Również dane adresowe podane w umowie nie wskazują, że stroną umowy był powód skoro pod tym samym adresem działalność o podobnym charakterze prowadzi K. O.. W całej umowie nie ma jakiegokolwiek wzmianki, że jej stroną jest I. S. (1) reprezentowany przez K. O.. Według Sądu powód nie wykazał więc, że był on rzeczywiście stroną umowy, którą reprezentował przy zawieraniu pełnomocnik. Do tego reprezentant pozwanej cały czas był przekonany, że wszystkie czynności związane z wykonywaniem umowy i jej warunkami były ustalane z osobą, która jest stroną tej umowy, tj. osobą która tę umowę podpisała.

Nigdy nie kontaktował się on z powodem lecz tylko z K. O., która dla niego była stroną umowy. Czynności K. O., wobec nieujawnienia działania w cudzym imieniu, nie mogły wywołać skutków prawnych dla pozwanej. W konsekwencji według Sądu pierwszej instancji stwierdził brak podstaw dla przyjęcia, że umowa z dnia 8 marca 2012 r. została zawarta pomiędzy powodem a pozwaną. Nieujawnienie bowiem pełnomocnictwa spowodowało, że tak dokonana czynność prawna nie wywołała skutku prawnego w sferze prawnej powoda I. S. (1). Konsekwencją tego był wniosek, że powód nie posiada w sprawie legitymacji materialnej do ochrony swych praw z umowy, skoro ich nie nabył. Osiągnięcie skutku prawnego po stronie powoda wymagałoby podjęcia dalszych czynności np. przelewu wierzytelności czy przejęcia długu, powód jednak na takie czynności się nawet nie powołał. W konsekwencji Sąd uznał, że powodowi, który nie był stroną umowy z marca 2008 r. nie służy legitymacja materialna czynna w przedmiotowej sprawie dla dochodzenia roszczeń z tejże umowy. Uwzględnienie zarzutu braku legitymacji procesowej materialnej po stronie powoda skutkowało oddaleniem powództwa, o czym Sąd orzekł w punkcie I wyroku.

Uzasadniając wydany w sprawie wyrok Sąd wskazał, że zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a więc dla ustalenia koniecznych do tego faktów, miało przesłuchanie reprezentanta pozwanej, które w zestawieniu z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności zaś z dowodem z dokumentu w postaci umowy z dnia 8 marca 2012 roku, skutkowało daniem wiary stronie pozwanej, że pozostawała ona w uzasadnionym przekonaniu, iż umowę zawiera z K. O. jako stroną, a nie z I. S. (1). Sąd jednocześnie stwierdził, że zeznania świadków: M. P., J. B., J. Ż., K. B. i R. E. to nie odnosiły się one do kwestii reprezentacji powoda przy zawieraniu umowy, stąd ostatecznie były bez jakiegokolwiek znaczenia dla kierunku wydanego w sprawie rozstrzygnięcia. Rozstrzygając o kosztach procesu Sąd miał na uwadze jego wynik (art. 98 k.p.c.), przy czym szczegółowe rozliczenie tych kosztów pozostawił referendarzowi sądowemu (pkt II).

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód zaskarżając powyższe orzeczenie w całości.

Zaskarżanemu wyrokowi zarzucił:

A. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik postępowania to jest:

I. rażąco naruszenie art. 229 k.p.c. poprzez pominięcie przez Sąd faktu przyznania przez pozwaną, po wdaniu się w spór co do istoty sprawy, że zawarła ona z powodem umowę o świadczenie usług konsultingowych z dnia 8.03.2012r. (dalej „Umowa”), a oświadczenie o jednoznacznej i bezsprzecznej treści zostało przez nią złożone w odpowiedzi na pozew z dnia 24.02.2014r. (strona 7 odpowiedzi na pozew): „Pozwany potwierdza, że zawarł z powodem umowę, jednakże na mocy umowy pozwany miał samodzielnie decydować jakie wymagania mają spełniać kandydatki i miał prawo poinformować powoda o tym fakcie w toku wykonywania umowy”, a przyznanie to nie budzi żadnych wątpliwości i przyjęcie wbrew temu jednoznaczному oświadczeniu, iż pozwany nie zawarł umowy z powodem, a zatem nie ma legitymacji czynnej;

II. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. wyrażające się:

1) rażącą sprzecznością ustaleń stanowiących podstawę rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego polegające na przyjęciu przez Sąd - wbrew ocenianej pod kątem logicznego rozumowania oraz zasad doświadczenia życiowego wymowie całokształtu materiału dowodowego - że Powód I. S. (1) „nie powiedział ani też nie wykazał w toku procesu żadnym dowodem z dokumentu czy też dowodem osobowym, że udzielił K. O. pełnomocnictwa do działania w swoim imieniu i na swój rachunek”, co w konsekwencji prowadziło do rażąco dowolnego przyjęcia, że „Powód nie wykazał, aby zawarł z pozwaną umowę, z której wywodzi roszczenie o zapłatę wynagrodzenia”:

a) wbrew jednoznaczному oświadczeniu pozwanej zawartemu w odpowiedzi na pozew z dnia 24.02.2014r. „że pozwany potwierdza, że zawarł z powodem umowę”;

b) wbrew jednoznacznej treści umowy, którą zawarta została w imieniu powoda przez panią K. O. - dyrektor zarządzającą firmy (...), której funkcja i odrębność od powoda została jednoznacznie w umowie wskazana, a fakt reprezentowania był jednoznacznie i wprost ujawniony w umowie, która to K. O. działała na podstawie notarialnie poświadczonego pełnomocnictwa z dnia 12 marca 2008r. udzielonego przez powoda, co nie było kwestionowane przez pozwaną ani w trakcie wykonywania umowy, ani także w zasadzie przez cały okres toczącego się postępowania pierwszoinstancyjnego, zwłaszcza w kontekście przyznania przez pozwaną, że zawarła umowę z powodem,

c) wbrew jednoznacznej treści umowy - gdzie dane adresowe oraz NIP powoda wskazują w sposób oczywisty, że stroną umowy był pan I. S. (1) prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) Agencja Pracy (...), zwyczajowo posługujący się skróconą nazwą (...) Agencja Pracy (...) użytą także w umowie, co nie było kwestionowane przez pozwaną;

d) wbrew treści dokumentów formalnych, rozliczeniowych - prawidłowo wystawionych przez powoda faktur - zarówno faktury, które zostały zapłacone w całości przez pozwaną w trakcie wykonywania umowy, jak i te dochodzone pozwem wystawione są przez powoda ze wskazaniem pełnej nazwy jego firmy, z danymi korespondującymi z tymi z umowy, co jednoznacznie wskazuje na strony stosunku obligacyjnego powstałego na podstawie umowy, co nie było kwestionowane przez pozwaną;

e) wbrew treści wiarygodnych zeznań świadka - świadek K. O. na rozprawie w dniu 26 listopada 2014r. na zadane przez Sąd pytanie czy zawarła umowę jako K. O. (we własnym imieniu) wyczerpująco odpowiedziała, że umowy nie zawarła we własnym imieniu, nie jako K. O., tylko jako reprezentant firmy (...), której właścicielem jest I. S. (1) (czas posiedzenia: 00:17:15), co nie było kwestionowane przez pozwaną;

f) wbrew treści dokumentu - oświadczenia powoda o wypowiedzeniu umowy z dnia 07.01.2013r., które zostało złożone przez powoda I. S. (1), w którego treści widnieje skrócona nazwa (...)AGENCJA PRACY, zwyczajowo używana przez powoda w codziennej działalności oraz dodatkowo pieczęć firmy z podaniem pełnej nazwy, co nie było kwestionowane przez pozwaną;

g) wbrew treści dokumentu - wydruku ze strony CEIDG dołączonego do pozwu - który wskazuje dane powoda, które są tożsame z tymi zawartymi w umowie oraz w dokumentach rozliczeniowych, co nie było kwestionowane przez pozwaną;

h) wbrew treści dokumentów - obszernej korespondencji mailowej prowadzonej przez powoda oraz jego pracowników z przedstawicielem pozwanej, które to osoby podpisując wysyłaną przez siebie wiadomość wskazywały na zajmowane przez siebie stanowisko w firmie (...), posługując się jednocześnie nazwą skróconą firmy, jednocześnie pozwalającą na zidentyfikowanie jej właściciela.

2) rażąco sprzeczną ustaleń stanowiących podstawę rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego polegającą na przyjęciu przez Sąd, że K. O. nie podjęła czynności polegających na ujawnieniu pełnomocnictwa do działania w imieniu i na rzecz powoda w sposób wyraźny bądź dorozumiany, nie informowała reprezentanta pozwanej, że działa jako pełnomocnik osoby trzeciej, przez co L. D. był przekonany, że zawiera umowę z K. O. i nigdy nie kontaktował się z powodem tylko z K. O., bowiem to ona była dla niego stroną umowy, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika jednoznacznie, że pozwana była świadoma na każdym etapie, od zawarcia umowy poprzez jej wykonywanie, kończąc na rozwiązaniu umowy (co zresztą przyznała w odpowiedzi na pozew), że zawarła umowę z powodem, a w szczególności:

a) komparacja Umowy jasno i wyraźnie wskazuje, że umowa jest zawierana przez (...) Agencja Pracy, zwaną dalej (...), reprezentowaną przez K. O.-Dyrektor zarządzającą, a zatem K. O. w sposób wyraźny, a co najmniej dorozumiany ujawniła, że działała w imieniu i na rachunek osoby trzeciej - powoda I. S. (1), który prowadził działalność gospodarczą używając w obrocie skróconej nazwy - (...) Agencja Pracy, a zatem jednoznacznie zostało wskazane, że było to działanie nie w imieniu własnym, lecz w imieniu osoby trzeciej;

b) na każdej stronie Umowy miało miejsce wyraźne oznaczenie powoda z podaniem unikalnego i jednoznacznie identyfikującego jego firmę numeru VAT UE, który również widniał na prawidłowo wystawianych przez powoda fakturach, które zostały w całości opłacone przez pozwaną oraz na tych, które są przedmiotem powództwa, co oznacza, że przedstawiciel pozwanej był świadomy tego, kto zawiera umowę i kto ją wykonuje, a K. O. jest jedynie reprezentantem firmy (...);

c) pani K. O. w obszernej korespondencji mailowej z pozwanym każdorazowo informowała, podpisując daną wiadomość, o zajmowanej pozycji w firmie powoda, tj. K. D. zarządzający (...) Agencja Pracy, co oznacza, że wola działania w imieniu i na rzecz powoda przez K. O. towarzyszyła jej przez cały czas wykonywania umowy od chwili jej zawarcia, a jej funkcja w firmie (...), zajmowane przez nią stanowisko, a przez to wyodrębnienie od powoda było na każdym etapie wyraźnie wskazywane;

d) umowa była wykonywana przez firmę powoda, który wystawiał wszystkie faktury, a pozwana zapłaciła je w zasadniczej części (na 17 wystawionych faktur pozwana zapłaciła w całości 12 faktur, a na 10 przelewów bez faktur (kieszonkowe) zapłaciła w całości 8), a zapłata następowała na rachunek bankowy powoda;

e) przedstawiciel pozwanej L. D. i powód I. S. (1) uczestniczyli w dniu 26 lipca 2013r. w A. w spotkaniu wraz z K. O. i M. Z., którego tematem były problemy we współpracy, problemy z płatnością na czas, itd., (e-mail - załącznik nr 143 do pozwu), co nie było kwestionowane przez pozwaną, a zatem całkowicie chybione jest twierdzenie Sądu, że przedstawiciel pozwanej nigdy nie kontaktował się z powodem w związku z wykonywaniem umowy;

f) powód w dniu 27 lipca 2013r dzień po spotkaniu w A., zgodnie z poczynionymi na nim ustaleniami, na prośbę przedstawiciela pozwanej L. D. wysłał zestawienie płatności należnych powodowi z tytułu realizowania umowy (e-mail - załącznik nr 143 do pozwu), co potwierdza że przedstawiciel pozwanej miał świadomość tego, kto jest stroną umowy, z powodem ustalał stan zaległości i kontaktował się w sprawach związanych z uregulowaniem płatności z tytułu wykonywania umowy przez powoda;

3) rażąco sprzeczną ustaleń stanowiących podstawę rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego polegającą na wadliwym przyjęciu przez Sąd, opartym wyłącznie na

głosłownym twierdzeniu przedstawiciela pozwanej, przedstawionym na ostatniej rozprawie, wbrew obszernemu materiałowi dowodowemu, a przede wszystkim wbrew jednoznaczному oświadczeniu pozwanej - profesjonalisty i reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika, że nie ma podstaw by uznać, że umowa została zawarta pomiędzy powodem a pozwaną, podczas gdy umowa ta nie tylko łączyła strony, ale była przez nie wykonywana przez dłuższy okres, co więcej przy jednoczesnym braku kwestionowania tożsamości jej stron przez pozwaną i powoda, na co w sposób jednoznaczny wskazują:

a) wystawione przez powoda faktury (m.in. zapłacone faktury ujęte w zestawieniu płatności - załącznik nr 153 do pozwu, a stanowiące załączniki do apelacji) w taki sam sposób i z takimi samymi danymi, w tym danymi identyfikującymi powoda, jak faktury, które nie zostały zapłacone przez pozwanego i na których powód opiera swoje roszczenie dochodzone w pozwie:

i. faktura (...) wystawiona przez Powoda 16 maja 2012 r. na kwotę 5.880€ i w całości opłacona przez Pozwaną w dniu 21 czerwca 2012 r.,

ii. faktura (...) wystawiona przez Powoda 21 maja 2012 r. na kwotę 3.600€ i w całości opłacona przez Pozwaną w dniu 5 czerwca 2012 r.,

iii. faktura (...) wystawiona przez Powoda 14 czerwca 2012 r. na kwotę 1.490€ i w całości opłacona przez Pozwaną w dniu 4 lipca 2012 r.,

iv. faktura (...) wystawiona przez Powoda 18 czerwca 2012 r. na kwotę 4.800€ i w całości opłacona przez Pozwaną w dniu 4 lipca 2012 r.,

v. faktura (...) wystawiona przez Powoda 18 czerwca 2012 r. na lewo tę 4.500€ i w całości opłacona przez Pozwaną w dniu 27 lipca 2012 r.,

vi. faktura (...) wystawiona przez Powoda 11 lipca 2012 r. na kwotę 4.200€ i opłacona przez Pozwaną do wysokości 3.600€ w dniu 3 września 2012 r.,

vii. faktura (...) wystawiona przez Powoda 6 sierpnia na kwotę 4.500€ i w całości opłacona przez Pozwaną w dniu 17 września 2012 r.,

viii. faktura (...) wystawiona przez Powoda 20 sierpnia 2012 r. na kwotę 3.900€ i w całości opłacona przez Pozwaną w dniu 18 października 2012 r.,

ix. faktura (...) wystawiona przez Powoda 27 sierpnia 2012 r. na kwotę 2.100€ i w całości opłacona przez Pozwaną w dniu 18 października 2012 r.,

x. faktura (...) wystawiona przez Powoda 17 września 2012 r. na lewo tę 4.800€ i w całości opłacona przez Pozwaną w dniu 18 października 2012 r.,

xi. faktura (...) wystawiona przez Powoda 21 września 2012 r. na kwotę 765€ i w całości opłacona przez Pozwaną w dniu 18 października 2012 r.,

xii. faktura (...) wystawiona przez Powoda 17 października 2012 r. na kwotę 6.040€ i w całości opłacona przez Pozwaną w dniu 19 listopada 2012 r. ;

b) wiarygodne zeznania świadka K. O., która jednoznacznie wskazuje, że w związku z wykonywaniem umowy jako Dyrektor zarządzający w firmie powoda wykonywała czynności, które doprowadziły do realizacji kolejnych postanowień umowy i wystawienia przez powoda faktur, które w zasadniczej części zostały zapłacone przez pozwaną zgodnie z postanowieniami łączącej powoda i pozwaną umowy;

4) dokonaniem oceny dowodów w sposób przekraczający granice swobodnej sędziowskiej oceny dowodów oraz brak wszechstronnego rozpatrzenia całego materiału dowodowego, w szczególności oparcie się na gołosłownych, niewiarygodnych zeznaniach przedstawiciela Pozwanej, polegające na dowolnym przyjęciu, że:

a) świadek K. O. zeznając na rozprawie w dniu 26 listopada 2014r. ograniczyła się tylko do lakonicznego stwierdzenia, że nie zawierała umowy we własnym imieniu, podczas gdy świadek ten na zadane przez Sąd pytanie wyczerpująco wyjaśniła, że umowy nie zawarła we własnym imieniu, nie jako K. O.. tylko jako reprezentant firmy (...). której właścicielem jest I. S. (1) (czas posiedzenia: 00:17:15), co nie było wówczas kwestionowane przez pozwaną, a świadkowi temu Sąd nie odmówił wiarygodności:

b) świadek K. O. nie potwierdziła, że powód udzielił jej pełnomocnictwa do działania w swoim imieniu i na swój rachunek, podczas gdy okoliczność ta - jako okoliczność bezsporna - nie była objęta tezą dowodową i nie wymagała prowadzenia postępowania dowodowego w tym kierunku, w szczególności wobec bogatej korespondencji przedprocesowej, gdzie fakt ten nie był kwestionowany przez stronę przeciwną, jak i wobec przyznania faktu zawarcia umowy z powodem po wdaniu się w spór co do istoty sprawy, a Sąd nie prowadził żadnych ustaleń w tym kierunku;

c) zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miało przesłuchanie reprezentanta strony pozwanej (!), które w zestawieniu z pozostałym materiałem dowodowym (niestety powód nie wie jakim, gdyż wskazana została jedynie umowa) pozwalało na przyjęcie za prawdziwe twierdzenia pozwanej o jej przekonaniu (!), że sporna umowa zawarta została z K. O. jako stroną, a nie z I. S. (1), podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów, w tym obszernej korespondencji mailowej i zeznań świadków, nadto z zeznań powoda, który na rozprawie w dniu 01.07.2015r. oświadczył, że to pozwany znalazł jego firmę (czas posiedzenia: 00:10:29), ewidentnie prowadzi do odmiennych ustaleń, tj. że strona pozwana miała świadomość zawarcia umowy z Powodem, doskonale zdawała sobie sprawę, kto jest jej kontrahentem,

d) zeznania świadków, w szczególności M. P., pozostają bez wpływu na ocenę kwestii reprezentacji strony przy zawieraniu umowy, gdy tymczasem świadek ten zeznał, że negocjacje (dot. treści umowy - dopisek własny) odbywały się za pośrednictwem Pani K. O., a świadek ten był pracownikiem powoda i pracował na stanowisku specjalisty do spraw rekrutacji (posiedzenie z dnia 11.06.2014r. czas: 00:09:00), co wskazuje na to, że skoro negocjacje umowy prowadzone były za pośrednictwem Pani K. O. to umowę zawierała ona działając w imieniu powoda i na jego rzecz, była umocowana do negocjowania umowy, i jednocześnie przesądza o tym, że stroną umowy był powód I. S. (1),

5) dokonaniem oceny dowodów w sposób przekraczający granice swobodnej sędziowskiej oceny dowodów oraz brak wszechstronnego rozpatrzenia całego materiału dowodowego polegające na pominięciu dowodów:

a) pisma powoda - wezwania do zapłaty z dnia 21.01.2013r. (załącznik nr 167 do pozwu), w którym pełnomocnik profesjonalny powoda poinformował w sposób wyraźny o działaniu w imieniu firmy (...) ze S. i wezwał pozwanego do zapłaty należności wynikających z umowy, co potwierdza, że pozwana miała świadomość z kim została zawarta umowa, kto jest jej kontrahentem z tytułu zawartej umowy, na jakiej podstawie kierowane są do niej roszczenia, z jakiego tytułu, itd.;

b) pisma pozwanej z dnia 12.01.2013r. (załącznik nr 168 do pozwu), w którym pozwana odnosi się do wezwania do zapłaty z dnia 21.02.2013 r., kierując pismo do dyrektora zarządzającego firmą (...) i w którym nie kwestionuje faktu zawarcia umowy z powodem, poprzestając na wskazywaniu okoliczności świadczących o rzekomym nienależnym wykonywaniu umowy przez powoda, co potwierdza, że pozwana miała świadomość z kim została zawarta umowa, a okoliczność ta jako okoliczność bezsporna została przyznana przez pozwaną w odpowiedzi na pozew, po wdaniu się w spór co do istoty sprawy;

c) pisma K. O. działającej w imieniu powoda jako Dyrektor zarządzający (...) Agencja Pracy z dnia 14.02.2013r. (załącznik nr 169 do pozwu), stanowiącego odpowiedź na pismo pozwanej z dnia 12.01.2013r. i wzywające do dobrowolnego uregulowania należności na nr konta wierzyciela widniejącego na fakturach (tj. (...) Agencja Pracy I. S.

(1) - dopisek własny), w którym jako odbiorcy zostali wskazani L. D. oraz I. S. (1), a zatem pozwalające na przyjęcie, że Pani K. O. działała w imieniu i na rzecz powoda, na podstawie jego umocowania, z czego pozwany doskonale zdawał sobie sprawę i czego absolutnie nie kwestionował;

d) pisma pełnomocnika profesjonalnego pozwanej z dnia 06.03.2013r. (załącznik nr 170 do pozwu), stanowiącego odpowiedź na pismo pełnomocnika profesjonalnego powoda z dnia 21.01.2013r., w którym pozwana nie kwestionuje osoby Klienta reprezentowanego przez Kancelarię, tj. powoda I. S. (1), nadto faktu zawarcia umowy z powodem, co było okolicznością bezsporną, odnosząc się jedynie do kwestii rzekomego nienależytego wykonywania umowy przez powoda, żądając zwrotu przez powoda wskazanej w tym piśmie kwoty;

e) pisma pełnomocnika profesjonalnego powoda z dnia 9.03.2013r. (załącznik nr 171 do pozwu), stanowiącego odpowiedź na pismo z Kancelarii reprezentującej pozwaną z dnia 6.03.2013r., w którym po raz kolejny wyraźnie wskazano, że pełnomocnik działa w imieniu firmy (...) ze S., jakie faktury pozostają w dalszym ciągu nieopłacone oraz na jaki rachunek bankowy ma zostać przelana żądana kwota, a zatem pozwany miał pełną świadomość z kim została zawarta umowa, kto jest jego kontrahentem, na czyją rzecz ma uiścić wskazane należności, z jakiego tytułu, itd.;

f) oświadczenia powoda o wypowiedzeniu umowy z dnia 7.01.2013r. (załącznik nr 5 do pisma powoda z dnia 24.04.2014r.), które zostało złożone przez powoda I. S. (1), w którego treści widnieje skrótowa nazwa (...) AGENCJA PRACY, zwyczajowo używana przez powoda w codziennej działalności oraz dodatkowo pieczętka firmy z podaniem pełnej nazwy, co nie było kwestionowane przez pozwaną, a zatem pozwana miała świadomość z kim łączyła ją umowa, kto jest jej kontrahentem ;

III. art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 207 § 6 k.p.c. poprzez niezastosowanie tych przepisów i niepominięcie twierdzeń objętych zgłoszonym przez pozwaną zarzutem braku legitymacji czynnej powoda, w obliczu faktu przyznania przez pozwaną w odpowiedzi na pozew, że zawarła z powodem umowę, skutkujące w konsekwencji brakiem uznania, że:

a) zarzut braku legitymacji czynnej powoda zgłoszony w mowie końcowej pełnomocnika procesowego pozwanej bezpośrednio przed zamknięciem rozprawy, niezależnie, że jest oczywiście sprzeczny z pisemnym oświadczeniem pozwanej zawartym w odpowiedzi na pozew, jest zarzutem oczywiście spóźnionym, ponieważ przez ponad 2 lata toczącego się postępowania, mimo nałożonych na pozwaną zobowiązań do wskazania wszelkich twierdzeń, zarzutów i dowodów oraz wyrażonych przez Sąd orzekający zgod na złożenie pism przygotowawczych , pozwana nie podniosła owego zarzutu, a wręcz przeciwnie - potwierdziła związanie umową z powodem w swoim pierwszym piśmie procesowym, zaprzeczając przy tym wielu innym okolicznościom;

b) niezgłoszenie przez pozwaną w odpowiedzi na pozew i ewentualnym dalszym piśmie przygotowawczym zarzutu co do okoliczności mających znaczenie dla oceny legitymacji czynnej strony powodowej spowodowało utratę prawa powoływania takiego zarzutu w toku postępowania, gdyż pozwana miała obowiązek podania w ww. pismach wszystkich twierdzeń, zarzutów oraz dowodów na ich poparcie pod rygorem ich pominięcia przez Sąd w toku postępowania jako twierdzeń, zarzutów oraz dowodów spóźnionych, a obowiązkom tym, mimo tego że reprezentowana była przez profesjonalnego pełnomocnika, nie sprostała;

IV. art. 224 § 1 k.p.c. i art. 225 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i przedwczesne zamknięcie rozprawy, które to działanie nie znajdowało uzasadnienia w obliczu pojawienia się nowych okoliczności na rozprawie w dniu 1.07.2015r., kiedy to pozwana w mowie końcowej tuż przed zamknięciem rozprawy zgłosiła zarzut braku legitymacji czynnej powoda, co w obliczu przyznania przez pozwaną faktu, że zawarła umowę z powodem powinno prowadzić do podjęcia przez Sąd dalszych czynności procesowych, w tym umożliwienia skutecznego przeciwstawienia się zgłoszonemu zarzutowi przez stronę powodową;

V. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak uzasadnienia wyroku spełniającego wymogi § 2 art. 328 k.p.c. w sprawie o wartości przedmiotu sporu ponad 93 000 złotych i sprowadzenie przez Sąd uzasadnienia wyroku do lakonicznego wyводу, zawierającego wzajemnie wykluczające się ustalenia, zaniechania oceny materiału dowodowego, bezkrytyczne przyjęcie zeznań przedstawiciela pozwanej, brak wyjaśnienia dlaczego Sąd przy ustalaniu stanu faktycznego

pominał zasadnicze dowody przedstawione przez powoda a dopuszczone uprzednio przez Sąd, bez wyczerpującego wyjaśnienia, dlatego Sąd podzielił stanowisko jednej ze stron w sytuacji jej przyznania co do faktu zawarcia umowy, które to przyznanie nie budziło wątpliwości i uznał za chybione stanowisko drugiej strony ;

B. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

1. art. 65 k.c. oraz art. 750 k.c. poprzez ich niezastosowanie w sprawie i wadliwie przyjęcie, że powód nie był stroną umowy o świadczenie usług konsultingowych z dnia 8.03.2012r., a zatem nie posiada on prawa podmiotowego ani interesu prawnego mogącego podlegać ochronie na drodze sądowej - legitymacji materialnej, gdy tymczasem, jak przyznała sama pozwana, powód i pozwana byli związani węzłem prawnym - umową o świadczenie usług, która była przez nich wykonywana, pozostawali we wzajemnych relacjach prawnych, a z wiążącego strony procesu stosunku prawnego wynika zarówno uprawnienie powoda do zgłoszenia konkretnego żądania, jak również obowiązek pozwanej do jego spełnienia, strony złożyły zgodne oświadczenia na piśmie, a nadto wykonywały umowę przez znaczny czas, co oznacza, iż nawet gdyby nie doszło do zawarcia umowy w formie pisemnej, w okolicznościach niniejszej sprawy nastąpiłoby co najmniej zawarcie umowy w sposób dorozumiany, bowiem powód wykonywał umowę, a pozwana żądała określonego zachowania od powoda oraz płaciła część wystawionych przez powoda faktur;

2. art. 95 § 2 k.c. w zw. z art. 96 k.c. oraz art. 98 k.c. poprzez błędną subsumpcję polegającą na przyjęciu, że w niniejszej sprawie zachowanie pani K. O. będącej pełnomocnikiem powoda nie doprowadziło do skutecznego zawarcia umowy w jego imieniu, w szczególności z uwagi na nieujawnienie faktu działania jako pełnomocnik, podczas gdy pełnomocnictwo zostało ważnie udzielone pani O., a zatem była ona pełnomocnikiem, a strona powodowa była należycie reprezentowana, oświadczenie złożone przez pełnomocnika K. O. było skuteczne, fakt działania jako pełnomocnik został dostatecznie i zgodnie z zasadami obrotu ujawniony drugiej stronie umowy i uwidocznił w jednoznacznych zapisach umowy, przez co czynność prawna dokonana przez K. O. wywołała skutki bezpośrednio dla reprezentowanego przez nią powoda, o czym również przesądza bezsporny fakt wykonywania przez długi czas umowy przez strony i brak kwestionowania tego przez pozwaną.

W konsekwencji tak skonstruowanych i uzasadnionych zarzutów powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 93.347,- zł z odsetkami liczonymi od wyszczególnionych kwot euro i podanych dat. Powód nadto wniósł o zasądzenie od pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za wszystkie instancje według norm przepisanych. W ewentualnym wniosku apelacyjnym powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania , z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia o kosztach procesu za wszystkie instancje .

Powód na podstawie art. 381 k.p.c. wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z następujących dokumentów:

a) pełnomocnictwa notarialnie poświadczonego w dniu 12 marca 2008r. udzielonego przez powoda Pani K. O., na okoliczności szczegółowo wskazane w uzasadnieniu apelacji, a w szczególności na okoliczność udzielenia przez powoda pani K. O. pełnomocnictwa do działania w jego imieniu, posiadania przez panią K. O. umocowania do zawarcia umowy z dnia 8 marca 2012r.

b) z tłumaczeń przysięgłych na język polski, wystawionych przez powoda na podstawie umowy i opłaconych w całości przez pozwaną, faktur oraz dowodów zapłaty przez pozwaną kwot wynikających z tych faktur wystawionych przez powoda na podstawie umowy: i tu powód wyszczególnił i opisał 12 faktur wraz z dowodami zapłaty (k.1318-1353) - na okoliczność: (1) istnienia węzła obligacyjnego między powodem i pozwaną, (2) wykonywania umowy przez pozwaną, (3) istnienia legitymacji czynnej powoda do wytoczenia powództwa przeciwko pozwanej, którym dochodzone są roszczenia powstałe z powodu zaprzestania wykonywania umowy przez pozwaną.

Powód wskazywał , że potrzeba powołania tych ostatnich dowodów (z faktur) wyniknęła dopiero w chwili obecnej, gdyż na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego do chwili końcowego etapu, tuż przed zamknięciem rozprawy, okoliczności (1)-(3) były bezsporne i były przyznane przez pozwaną. Odnosnie pierwszego wniosku dowodowego powód również wskazywał , że potrzeba jego powołania pojawiła się w chwili obecnej, gdyż na etapie postępowania

pierwszoinstancyjnego do chwili końcowego etapu, tuż przed zamknięciem rozprawy, okoliczność zawarcia umowy przez pozwaną, jak i umocowanie pani K. O. były okolicznościami bezspornymi i były przyznane przez pozwaną.

W piśmie procesowym z 17 września 2015 r. (k.1356-7), składającym się również na apelację powoda (wniesionym w terminie 14-dni dla jej złożenia) apelujący sformułował dalszy zarzut apelacyjny, a mianowicie zarzucił Sąd pierwszej instancji dalsze naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. wyrażające się rażąco sprzeczną ustaleń stanowiących podstawę rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na wadliwym przyjęciu przez Sąd, że „L. D. nie miał świadomości, że zawiera umowę z powodem”, gdy tymczasem w trakcie jego przesłuchania na rozprawie w dniu 1 lipca 2015r. odnośnie przyczyn braku zapłaty przez pozwaną za pozostałą część faktur odpowiedział, że po prostu zapłacona została już i tak duża kwota i nie było to opłacalne. Według powoda gdyby przedstawiciel pozwanej był przekonany o tym, że zawarł umowę z K. O. a nie z powodem, to na tak postawione pytania odpowiedź brzmiałaby zupełnie inaczej. L. D. w tym miejscu winien wyraźnie zaprzeczyć, że łączy go z powodem jakakolwiek umowa i wskazać, że nie ma podstaw do zapłaty jakiegokolwiek wynagrodzenia. Tymczasem potwierdził pośrednio fakt zawarcia umowy, gdyż wskazał jedynie na przyczyny, które w jego odczuciu usprawiedliwiały brak zapłaty Powodowi należnego wynagrodzenia. To zachowanie przedstawiciela pozwanej oznaczało, że strony są związane węzłem obligacyjnym dającym podstawę do wystąpienia przez powoda z roszczeniem, a przyczyną braku zapłaty był jedynie aspekt ekonomiczny i nieopłacalność przedsięwzięcia w odczuciu pozwanej.

Powód nadto zmodyfikował zasadniczy wniosek apelacyjny wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie (zgodnie z żądaniem z pozwu) od pozwanej (...) z siedzibą w P. (Belgia) na rzecz jego kwoty 22.060 euro z dokładnie określonymi odsetkami od poszczególnych wskazanych w apelacji kwot.

Pozwana w odpowiedzi na apelację powoda wniosła o jej oddalenie domagając się jednocześnie zasądzenia od powoda kosztów postępowania apelacyjnego (k.1376-1391). Pozwana odniosła się szeroko do poszczególnych zarzutów apelacyjnych z apelacji powoda. Wniosła nadto o oddalenie wniosków dowodowych powoda zawartych w apelacji odpowiednio swoje stanowisko w tym zakresie uzasadniając.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

apelacja powoda skutkowałą wydaniem orzeczenia o charakterze kasatoryjnym .

Co do przebiegu postępowania apelacyjnego - na rozprawie w dniu 3 marca 2016 r. Sąd odwoławczy oddalił wnioski dowodowe powoda zgłoszone w postępowaniu apelacyjnym jako spóźnione. Po zamknięciu rozprawy Sąd postanowił odroczyć ogłoszenie wyroku do dnia 16 marca 2016 r. Powód w dniu 15 marca 2016 roku złożył pismo procesowe w którym wniósł o otwarcie zamkniętej rozprawy na nowo i dopuszczenie dowodów z dokumentów załączonych do apelacji, szerzej taki swój wniosek uzasadniając (k.1419-20). Postanowieniem z dnia 16 marca Sąd zamkniętą rozprawę otworzył na nowo.

Pozwana złożyła pismo procesowe ,przygotowane, z dnia 25 maja 2016 r. w którym odniosła się do pisma powoda z dnia 15 marca 2016 roku. Sąd na złożenie przedmiotowego pisma przez pozwaną wyraził zgodę. Sąd odwoławczy dopuścił nadto w sprawie dowód wnioskowany przez powoda w apelacji, tj.z z dokumentów znajdujących się na kartach od 1318 do k 1353 (na okoliczności jak we wniosku na k. 1307) . Sąd jednocześnie oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z pełnomocnictwa udzielonego przez powoda K. O. (na okoliczność udzielenia pełnomocnictwa oraz posiadania przez K. O. umocowania do zawarcia umowy z dnia 8 marca 2012 r.).

Sąd pierwszej instancji nie oceniał merytorycznie roszczenia powoda uznając bowiem, że nie posiada on w sprawie legitymacji procesowej czynnej z tej już tylko przyczyny powództwo oddalił w całości. Wobec zarzutu braku legitymacji czynnej po stronie powoda Sąd przypomina, a w zasadzie powtarza za Sądem pierwszej instancji, że ochrona prawna może być przez sąd udzielona jedynie w sytuacji, gdy obie strony procesu pozostają do przedmiotu sporu w określonym przez prawo materialne stosunku, tak więc w każdej sprawie cywilnej zanim sąd meriti w ogóle przystąpi do oceny zgłoszonego roszczenia procesowego, musi z urzędu uprzednio zbadać kwestię posiadania

przez obie strony legitymacji procesowej. Nie budzi wątpliwości, że tylko ze stosunku prawnego określonego przez prawo materialne płynie uprawnienie określonego podmiotu do występowania z konkretnym roszczeniem przeciwko innemu podmiotowi. To szczególne uprawnienie danego podmiotu, oceniane z punktu widzenia prawa materialnego, określane jest legitymacją procesową. Jeżeli zostanie wykazane, że strony są związane prawnomaterialnie z przedmiotem procesu, którym jest roszczenie procesowe to wówczas zostanie wykazana legitymacja procesowa strony powodowej (czynna) i pozwanej (bierna). Z żądaniem ochrony prawnej może wystąpić jedynie osoba do tego uprawniona. Legitymacja procesowa jest to szczególne uprawnienie do prowadzenia konkretnego procesu. Może ona wypływać z posiadania prawa podmiotowego bądź z przepisu ustawy. Legitymacja procesowa wskazuje kwalifikację materialną podmiotów prowadzących spór, w tym znaczeniu, że powód powinien być uprawniony (z mocy norm materialnoprawnych) do występowania z żądaniem udzielenia mu ochrony prawnej w stosunku do pozwanego, a ten (także z mocy norm materialnoprawnych) zobowiązany do określonego zachowania się; dotyczy ona możliwości określenia, czy w procesie występują w charakterze stron te podmioty, które są jednocześnie podmiotami stosunku prawnego będącego przedmiotem procesu. Tak więc w każdym procesie sąd musi rozstrzygnąć, czy strony procesowe są jednocześnie stronami spornego stosunku prawnego. Stwierdzenie braku tej zgodności jest stwierdzeniem braku legitymacji procesowej po stronie powoda lub pozwanego, co prowadzi do oddalenia powództwa.

Dla oceny zasadności apelacji konieczne było sprawdzenie czy Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że stron tego procesu nie łączył stosunek kontraktowy. Sąd pierwszej instancji uznając, że stron tego procesu nie łączyła żadna umowa, w tym z 8 marca 2012 r. przyjął, że z treści samej umowy konsultingowej, z zeznań przesłuchanego w charakterze reprezentanta pozwanej L. D. oraz z zeznań świadka K. O. wynika, że pozwanej spółce nie ujawniono, iż stroną umowy miał być I. S. (1), którego reprezentowała jako pełnomocnik K. O.. Powyższe, uznał Sąd, skutkowało tym, że powód nie wykazał tego by był w ogóle stroną umowy. Powód powyższe ustalenia kwestionował zarzucając Sądowi Okręgowemu zarówno naruszenie przepisów postępowania w zakresie mogącym mieć wpływ na jego wynik, jak i naruszenie prawa materialnego przez pominięcie określonych przepisów, a błędne zastosowaniu innych.

Powód zarzucał Sądowi pierwszej instancji, że naruszył reguły oceny dowodów -osobowych oraz z dokumentów poprzez przekroczenie reguł swobodnej oceny dowodów oraz dokonanie niepełnej oceny zgromadzony w sprawie dowodów przez ich pominięcie. Powód dalej zarzucał rażąca sprzeczność ustaleń sądu stanowiących podstawę wydanego w sprawie wyroku z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Pozew w przedmiotowej sprawie został złożony w dniu 29 maja 2013 r. Do pozwu powód dołączył załączniki od A do E oraz od załączniki od nr 1 do nr 171, z czego przetłumaczone na język polskie przez tłumacza przysięgłego zostały załączniki wskazane na k. 226, a znajdujące się w aktach sprawy od k. 239 do k. 647. Pozwana odpis pozwu otrzymała 24 stycznia 2014 r., w dniu 24 lutego 2014 r., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego w osobie adwokata, złożyła odpowiedź na pozew (k.749-757). W odpowiedzi na pozew, wnosząc o oddalenie powództwa w całości, przyznała jednocześnie, że zawarła z powodem czyli I. S. (1) opisaną w pozwie i do niego załączoną umowę konsultingową. Tak więc wnosząc o oddalenie powództwa pozwana jednocześnie przyznawała wprost fakt zawarcia przez nią powoda umowy. Pozwana w odpowiedzi na pozew wносиła wręcz o dopuszczenie dowodu z umowy nr (...) zawartej pomiędzy (...) a (...) Agencja (...), na okoliczność zawarcia i treści umowy. Pozwana w odpowiedzi na pozew skoncentrowała się na wykazaniu, że powód nienależycie wykonał umowę i dla wykazania tej okoliczności zgłosiła szereg dowodów. Pozwana nie miała na tym etapie procesu żadnych wątpliwości, że jej kontrahentem jest I. S. (1), który przeciwko niej wywiódł powództwo.

W piśmie procesowym z dnia 28 marca 2014 r. pozwana na zapytanie Sądu oświadczyła, że wyraża wolę skierowania sprawy do postępowania mediacyjnego (k.800-v). Dokumenty załączone do tego pisma, poczynając od k. 809 do k.859 (w języku niderlandzkim oraz przetłumaczone przez tłumacza przysięgłego na język polski) dotyczyły wyłącznie kwestii nauki języka obcego przez osoby uczęszczające na kursy językowe organizowane przez powoda. Na zarządzenie Przewodniczącego z dnia 4.04.2014 r. powód złożył pismo przygotowawcze z dnia 24.04.2014 r. (k. 884-889, zał. k.899-901, k.902-912, te ostatnie nieprzetłumaczone). Powód w powyższym piśmie złożył szereg wniosków dowodowych, dokładanie wyszczególnił co składa się na kwotę dochodzoną pozwem, a więc należności z pięciu faktur oraz zwrot kosztów tzw. „kieszonkowego” dla rekrutowanych osób. Przy piśmie procesowym z

dnia 5 maja 2014 r. dołączono tłumaczenia dokumentów załączonych do wcześniejszego pisma przygotowawczego (k.918-939) . Sąd wyznaczył w sprawie trzy rozprawy , na pierwszej w dniu 11 czerwca 2014 r. (k. 950) strony reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników procesowych rozważyły możliwość zawarcia ugody . Sąd na tej rozprawie dopuścił dowód z przesłuchania 3 świadków , w tym na okoliczność zawarcia umowy, dwoje z nich tj.M. P. (dawniej -G.) i J. B. Sąd przesłuchał na pierwszej rozprawie , K. O. została przesłuchana w charakterze świadka na kolejnym posiedzeniu w dniu 26 listopada 2014 r. (k.1010) . Nadto w drodze pomocy prawnej , w miejscu zamieszkania (w Belgii) zostało przesłuchanych troje kolejnych świadków (k.1181-1187;k.1194-1198;1212-1218). Na ostatniej rozprawie w dniu 1 lipca 2015 r. pozwana złożyła pismo przygotowawcze , odniosła się w nim do zarzutów powoda związanych z realizowaną umową, w tym zaprzeczył twierdzeniom powoda jakoby poczynając od grudnia 2012 r. unikała z nim kontaktów. Dla wykazania ,że było inaczej odwołała się do czterech maili skierowanych do M. G. (2) i K. O.. Pozwana nie kwestionowała tego ,że jej kontrahentem był powód ,twierdziła jedynie ,iż ten nie wykonał należycie umowy.

Z akt sprawy wynika, że powód od 1.04.2003 r. jest zarejestrowany w Centralnej Ewidencji Informacji o Działalności Gospodarczej , gdzie jest podany jego numer NIP (ostatnie cyfry- 340) oraz REGON , pod firmą (...) (k.17) , zmienioną od 1.09.2014 r. - na (...) I. S. (1) (k. 1356).Prowadzona przez niego działalność gospodarcza związana była z wyszukiwaniem miejsc pracy i pozyskiwaniem pracowników . Powód w pozwie podał ,że zapłaty kwoty podanej w pozwie dochodzi od pozwanej z tytułu łączącej strony umowy ,której przedmiotem były usługi rekrutacyjne pracowników sektora medycznego (pielęgniarek) do pracy w Belgii. Z uzasadnienia pozwu wynika przedmiot umowy oraz sposób jej realizacji . Powód wskazał nadto ,że za wykonane dla pozwanej zgodnie z umową czynności wystawiał faktury VAT, nadto też zgodnie z umową przysługiwał mu zwrot od pozwanej kosztów tzw. kieszonkowego ,które on wypłacał kandydatom. Powód wyjaśnił ,że do listopada 2012 r. pozwana regulowała należności z wystawianych przez niego faktur, pozwana nie zapłaciła natomiast pięciu faktur ,które załączył do pozwu (k. 12-16, tłumaczenia - k. 239-252). Z przedmiotowych faktur wynika ,że ich wystawcą (sprzedawcą) był I. S. (1) (...) Agencja Pracy , w fakturach podano jego NIP oraz rachunek bankowy , nabywcą usług była pozwana. Faktury fizycznie były sporządzone przez S. Ż.. Powód w toku ostatniej rozprawy apelacyjnej podał , że w dacie zawierania umowy z pozwaną zatrudnił 12 osób , obecnie (przy różnych formach współpracy) -60 osób. Sąd pierwszej instancji dopuścił dowód z dokumentów z akt sprawy na kartach :

- 42-43 , 44-47,53 - umowy o zorganizowanie i zrealizowanie kursu podstawowego języka niderlandzkiego dla pielęgniarek),
- 52 -mail od D. K. do M. G. (2) ,
- 87-90;104-105 - korespondencja mailowa między przedstawicielką węgierskiej firmy rekrutacyjnej ,a M. G. (2) i K. O. ; korespondencja od M. C. ,
- 182-200 - faktura VAT ,określona jako zał. E do pozwu, z dnia 22.03.2012 r.(k.16)oraz pokwitowania odbioru pieniędzy przez osoby uczestniczące w kursie językowym od pozwanej ,za pośrednictwem Agencji Pracy (...) w S. przy ul.(...),
- 239-253 - pięć faktur VAT wystawionych przez powoda,
- 254-255 , 257-261 - umowa z 8.03.2012 r. przetłumaczona na język polski;
- 265-600 – korespondencja mailowa między (...) Agencja Pracy , a dokładniej zasadniczo między M. G. (2) a reprezentantem pozwanej L. D. oraz między tym ostatnim a K. O., a nadto z węgierską firmą rekrutacyjną ; dokumenty te przez powoda zostały określone w pozwie jako załączniki poczynając od nr 5 ;
- 601-625 - ponownie faktury stanowiące podstawę roszczeń powoda (k.239-253), oraz mail M. G. (2) w imieniu Agencji Pracy do pozwanej o zapłatę faktury z dnia 28 .01.2012 r.(k.607 i k.618),

- 626-638 i 642-647 – przedsądowe wezwania do zapłaty kierowane do pozwanej przez prawników reprezentujących firmę (...) - z dnia 21.01.2013r. oraz z dnia 9.03.2013 r. w którym dokładnie opisano co składa się na roszczenia I. S. (1) do pozwanej z wezwaniem do zapłaty tej kwoty na rachunek bankowy S. (k.645) oraz odpowiedzi pozwanej - z dnia 1.12.2013 r. kierowane do (...) Agencja Pracy Dyrektor Zarządzający (z żądaniem zwrotu pozwanej określonej kwoty) oraz pismo prawników reprezentujących pozwaną kierowane do prawników reprezentujących I. S. (1) z dnia 6.03.2013 r. (k. 642),
- 811-859 - raporty z testów językowych kursantów ,
- 899-901 i 918-939 – korespondencja mailowa , w tym zestawienie płatności między pozwaną , a I. S. (1) (k. 900- zestawienie faktur) oraz lista operacji bankowych – wyciąg z rachunku bankowego powoda w (...) Bank (k. 900- v – 901) ; dokumenty na k.920-930 dotyczą wyników kursu językowego, dokumenty na k. 918-919 i k. 935- 939 – to korespondencja mailowa między pracownikiem powoda M. G. (2) , a reprezentantem pozwanej dotycząca płatności kwot z którymi zalegała pozwana.

Z treści umowy z 8.03.2012 r. wynika ,że kontrahentem pozwanej jest (...) Agencja Pracy w S. ul(...), wskazano tu jednocześnie NIP I. S. (1) (...340) , w części wstępnej umowy oraz w części w której określono strony umowy. Wskazano ,że Agencja jest reprezentowana przez jej Dyrektora Zarządzającego - K. O. ,która to podpisała umowę (k. 22 i k.257-261).

Z korespondencji mailowej na k. 265 do 600 wynika ,że wszystkie przesyłki kierowane do strony pozwanej czy to przez M. G. (2) , czy to przez K. O. były ona oznaczone jako pochodzące od (...) Agencji Pracy , w niektórych podawano nadto certyfikat Agencji Zatrudnienia (4440, np. k. 316 czy k.342). K. O. podawała zawsze ,że działa jako Dyrektor Zarządzający w (...) Agencja Pracy , z kolei M. G. (2) określała siebie jako starszego konsultanta w (...) Agencji Pracy . W piśmie z dnia 14.02.2013 r. skierowanym do pozwanej , a sporządzonym przez K. O. ,wezvano spółkę do zapłaty na konto bankowe podane w fakturach jako konto wierzyciela. Niesporne jest ,że jest to imienny rachunek bankowy I. S. (1). K. O. zaznaczyła ,że pismo sporządza jako Dyrektor Zarządzający (...) Agencji Pracy , pismo przekazano do wiadomości I. S. (1) (k.638). Z przedsądowej wymiany pism między prawnikami reprezentującymi I. S. (1) a prawnikami pozwanej wynika po pierwsze ,że fakt zawarcia samej umowy z powodem nie był w żaden sposób kwestionowany , zarzucano jedynie ,iż umowa nie była właściwie przez powoda realizowana. Po drugie - zapłaty przedsądowo dochodził I. S. (2) , płatność żądanych kwot miała nastąpić na rachunek bankowy, który był jego rachunkiem. Do pisma procesowego z dnia 24.04.2014 r. powód dołączył zestawienie wystawionych przez niego faktur , z podaniem które i kiedy zostały przez pozwaną zapłacone , a które nie zostały zrealizowane. Z przedłożonego wyciągu z rachunku bankowego powoda (zał. nr 2) wynika ,że na to właśnie imienne konto powoda pozwana regulowała należności z faktur wystawianych jej przez powoda, poczynając od dnia 6.06.2012 r. do dnia 19.11.2012 r. Oznacza to ,że pozwana przyjmowała faktury wystawione przez powoda oraz je realizowała .To z kolei oznacza to ,że uznawała powoda za swojego kontrahenta. Umowa zawarta z pozwaną z dnia 8.03.2012 r. została rozwiązana w trybie natychmiastowym , pismo o wypowiedzeniu podpisał I. S. (1) , z pieczętą o treści (...) Agencja Pracy, I. S. (1) ,pismo to podpisała O. (k. 931 oraz k. 908) . Z treści powyższego pisma wynika ,że umowę wypowiedział I. S. (1) , wystarczy tu porównać układ podpisów na powyższym piśmie (k.908). Pozwana ,co niesporne w sprawie , nigdy nie twierdziła ,że umowę z 8.03.2012 r. wypowiedział jej podmiot z którym umowy wcześniej nie zawierała. Reagowała też na pisma kierowanej do niej przez prawników powoda, nie kwestionowała w każdym razie nigdy faktu zawarcia umowy.

Sąd - oprócz dowodu z dokumentów wyżej wyszczególnionych z których to dowód dopuścił na okoliczność łączącej strony umowy oraz wzajemnych rozliczeń - dopuścił dowód z zeznań świadków , w tym M. P. (G.), J. B. i K. O. . Sąd pierwszej instancji zeznania dwóch pierwszych pominął jako bez znaczenia dla ustalenia czy powód jest w sprawie czynnie legitymowany ,zeznania świadka K. O. Sąd skrótowo omówił.

Powód zarzucił ,że Sąd pierwszej instancji błędnie uznał ,że zeznania świadka M. P., pozostają bez wpływu na ocenę kwestii reprezentacji strony przy zawieraniu umowy. Podkreślił , że świadek P. zeznała , że negocjacje odbywały się za pośrednictwem K. O., sama świadek był pracownikiem powoda i pracowała na stanowisku specjalisty do

spraw rekrutacji .Te zeznania według powoda wskazują na to , że skoro negocjacje umowy prowadzone były za pośrednictwem pani K. O. to umowę zawierała ona działając w imieniu powoda i na jego rzecz, była umocowana do negocjowania umowy, i jednocześnie przesądzają o tym, że stroną umowy był powód I. S. (1). Świadek P. rzeczywiście potwierdziła, że była pracownikiem powoda, była zatrudniona przez niego jako specjalista do spraw rekrutacji. Zeznała min., że od marca 2012 r. rozpoczęła się nasza korespondencja i współpraca , czyli jej jako pracownika powoda oraz reprezentanta pozwanej . Niesporne jest ,że udział M. P. w realizacji umowy z 8.03.2012 r. był znaczny , dowodzi tego korespondencja między nią , a L. D.. Niesporne jest też ,iż zawsze zaznaczała wobec pozwanej ,że występuje jako pracownik powoda. Świadek J. B. ,również pracownik powoda , zajmowała się rekrutacją pielęgniarek , ich selekcją. Współpracowała w tym zakresie również z L. D. , który przyjeżdżał w celu selekcji kandydatek do S.. L. D. nie miał podstaw by obie wskazane osoby uznać za pracowników K. O. , zresztą nie twierdził nigdy by tak uważał. Były to pracownice powoda, a L. D. z nimi współpracował przy realizacji umowy.

Sąd pierwszej instancji oceniając zeznania świadka K. O. stwierdził ,że ograniczyła się ona tylko do lakonicznego stwierdzenia ,że nie zawierała umowy w imieniu własnym . Powód zarzucając Sądowi pierwszej instancji naruszenie reguł oceny dowodów twierdził ,że dotyczy to m.in. oceny zeznań świadka K. O.. Powód wskazał, że okoliczności na które była przesłuchiwana świadek nie dotyczyły ustalenia stron umowy z tej już tylko przyczyny ,że na tamten czas pozwana nie kwestionowała legitymacji powoda , a tym samym faktu zawarcia z nim umowy. Niemniej świadek zeznał , że umowy nie zawarła we własnym imieniu, nie jako K. O. , tylko jako reprezentant firmy (...) ,której właścicielem jest I. S. (1) . Świadek rzeczywiście stanowczo zaprzeczyła by była stroną umowy z pozwaną. Jednocześnie świadek jednoznacznie zeznała, że zawierała umowę jako reprezentant firmy (...) (00:17).Pełnomocnik pozwanej nie dopytywał świadka na okoliczność ustalenia kto był kontrahentem pozwanej w umowie z 8.03.2012 r. Zaznaczyć w tym miejscu należy ,że świadek O. została przesłuchana w dniu 26 .11.2014 r., czyli około półtora roku po złożeniu pozwu, a 10 miesięcy po jego doręczeniu stronie pozwanej. Strona pozwana miała przeto czas by z całością dokumentacji załączonej do pozwu powoda zapoznać się ,przeanalizować i ewentualnie określone twierdzenia z pozwu zakwestionować. Mimo tego faktu zawarcia umowy pozwana nie kwestionowała. Zgodzić należy się ostatecznie z apelującym powodem ,że wbrew wnioskowi Sądu Okręgowego, z zeznań wskazanego świadka jasno wynika, że powiedziała ona ,że działała jako reprezentant I. S. (1). Innymi słowy uzasadniona w tym miejscu jest konkluzja ,że była jego pełnomocnikiem przy zawieraniu umowy z pozwaną. Wiarygodność świadka O. nie była kwestionowana ,zarówno w umowie jak i w późniejszej korespondencji ze stroną pozwaną ona sama zawsze określała się ona jako Dyrektor Zarządzający agencji prowadzonej przez powoda.

Powód przesłuchany w charakterze strony zeznał ,że L. D. nawiązał z nim kontakt bo ustalił uprzednio ,że jego firma zajmuje się m.in. rekrutacją pielęgniarek do pracy w Belgii, czym z kolei była zainteresowana pozwana . Wyznaczono spotkanie w B. , wraz z powodem brała w nim udział jego pracownica - K. O.. Powód zeznał, że reprezentujący pozwana L. D. poinformował go wówczas ,że zasięgnął o nim opinii , a że była ona dobra chciał z nim nawiązać współpracę. Związane to było z tym ,że w Belgii było dużo wakatów w zawodzie pielęgniarki i istniała ,po spełnieniu pewnych warunków , możliwość zatrudnienia pielęgniarek z Polski .Powód dokładnie opisał w swoich zeznaniach jak przebiegało spotkanie , w tym jak on opisał stronie pozwanej prowadzoną przez siebie działalność , do jakich ustaleń w przedmiocie zawarcia umowy wówczas z reprezentantem pozwanej doszedł, o jakim zapotrzebowaniu na rekrutowane pielęgniarki mu wówczas mówiono .Zeznał ,że już w toku tego spotkania była mowa o koniecznych kursach językowych ,które zrekrutowane pielęgniarki miały odbyć. Powód opisał następnie jak przebiegała współpraca z pozwaną . Zaznaczył ,że na początku współpraca była nienaganna. Trwało to do czasu gdy okazało się ,że pozwana nie jest w stanie zagwarantować takiej ilości miejsc pracy ilu było kursantów , dalej powód mówił o pojawiających się z czasem problemach we współpracy z pozwaną , w tym w zakresie finansowych rozliczeń. Powód przyznał, że były z pozwaną wymieniane maile ,miały miejsce rozmowy telefoniczne z tym ,że on się już tym nie zajmował ,robiły to inne osoby , a mianowicie jego pracownicy. Zaznaczył ,że to on jest właścicielem firmy, ale faktycznie projektem związanym z rekrutacją pielęgniarek dla pozwanej zajmowała się K. O. . Powód przyznał ,że z pozwaną kontaktowała się głównie K. O. , rekrutacją pielęgniarek zajmował się natomiast pracownik odpowiedzialny właśnie za rekrutację . Powód podał ,że K. O. prowadzi pod tym samym co on adresem działalność , pod firmą (...). Powód nie określił

przedmiotu tej działalności. Wbrew wnioskowi Sądu Okręgowego w sprawie nie ustalono, że przedmiot działalności gospodarczej S. i O. jest podobny, w części takie same były jedynie nazwy pod jakimi te osoby funkcjonują w obrocie.

Dla ustalenia rzeczywistych kontrahentów umowy z 8.03.2012 r. istotne jest to kto uczestniczył w pierwszym spotkaniu w B., następnie kto umowę podpisał, a następnie ją realizował, a ostatecznie wypowiedział. O spotkaniu w B. była już mowa wyżej, niesporne jest, że powód brał w nim udział jako podmiot, który został przez pozwaną wybrany na podstawie informacji internetowych i miała zajmować się rekrutacją dla pozwanej pielęgniarek do pracy w Belgii. Umowa z 8.03.2012 r. została pod kątem tego kto ją z pozwaną zawarł omówiona wyżej. Dodać w tym miejscu można, na co powód zwracał uwagę w apelacji, że na każdej stronie tejże umowy, u góry był podany NIP powoda. Niesporne jest przy tym w sprawie, że umowa z 8.03.2012 r. była wykonywana przez powoda (przez jego pracowników), powód wystawiał pozwanej faktury VAT, które ta płaciła. Powód podał, że z 17 faktur wystawionych przez niego pozwana zapłaciła 12 w całości, a na 10 przelewów bez faktur (kieszonkowe) zapłaciła w całości 8, zapłata następowała na jego rachunek bankowy. Pozwana tego nie kwestionowała prawdziwość takich twierdzeń powoda, które mają nadto potwierdzenie w określonych dokumentach, w tym dwóch przywołanych już wyżej, tj. w zestawieniu faktur oraz w wyciągu z rachunku bankowego powoda. Dodatkowo z treści faktur zapłaconych przez pozwaną, a załączonych do apelacji z których Sąd odwoławczy dowód przeprowadził - wynika, że faktury pozwanej, z tytułu realizacji umowy z 8.03.2012 r. wystawiał I. S. (1). Niesporne jest, że osoby prowadzące korespondencje mailową z pozwaną zawsze wskazywały - o czym mowa była już wyżej, że nie działają w imieniu własnym lecz jako pracownicy (...) Agencji Pracy. Powód podawał, że oprócz spotkania w B. był, wraz ze swoimi dwiema pracownicami na spotkaniu z reprezentantem pozwanej w A., spotkanie miało miejsce w lipcu 2012 r. (powód zapewne omyłkowo podał, że w 2013 r.). Oznacza to w ocenie powoda, że twierdzenia pozwanej, iż nigdy z nim się nie kontaktowała osobiście nie polegały na prawdzie (k. 162-3).

Aby działać w cudzym imieniu tj. dokonywać czynności prawnych ze skutkiem bezpośrednio dla niego trzeba mieć właściwe umocowanie. Źródłem umocowania może być czynność prawna reprezentowanego, jest to jednostronna czynność mocodawcy. Pełnomocnictwo może przy tym być udzielone w sposób dorozumiany, chyba że powinno ono być udzielone w formie szczególnej (art. 99 k.c.). Czynność dokonana przez przedstawiciela tylko wtedy wywołuje skutki prawne w sferze reprezentowanego gdy przedstawiciel działa w jego imieniu. To jego nastawienie musi być ujawnione w sposób wyraźny lub dorozumiany, z zachowania przedstawiciela musi wynikać rola w jakiej on występuje. Zasada jawności działania w charakterze przedstawiciela ma dwie strony - oznacza oczekiwanie, iż przedstawiciel ujawni, dokonując czynności prawnej, że działa w cudzym imieniu, po drugie zaś oznacza wskazanie osoby w imieniu, której działa. Co istotne owo wskazanie może również nastąpić w sposób wyraźny lub dorozumiany. Przedstawiciel nie musi wyraźnie wymieniać z imienia i nazwiska osoby w imieniu której działa lecz wystarczy, że osoba ta jest dla osoby trzeciej (kontrahenta) rozpoznawalna w świetle zachowania się przedstawiciela lub dzięki kontekstowi sytuacyjnemu w którym to zachowanie następuje, zarazem z tych okoliczności wynika, że czynność prawna jest dokonywana w imieniu owej osoby - reprezentowanego (System prawa prywatnego, Prawo cywilne - część ogólna, t.2, Wydawnictwo C.H.C.Beck, IN PAN, Warszawa 2002 r., pod red. Zbigniewa Radwańskiego, s.491). Miarodajna jest treść oświadczenia woli, zrekonstruowana po zastosowaniu odpowiednich reguł interpretacyjnych, w szczególności cały kontekst sytuacyjny, w którym oświadczenie woli zostało złożone (art. 65 k.c.). W niektórych sytuacjach kontekst sytuacyjny wyklucza działanie przez określone osoby w imieniu własnym. Innymi słowy działanie w charakterze przedstawiciela wymaga ujawnienia, choćby w sposób dorozumiany, osoby reprezentowanej. Jedynie w razie zatajenia przez przedstawiciela wobec osoby trzeciej tego, że działa on w imieniu osoby reprezentowanej, skutki dokonanej czynności następują w jego sferze prawnej, a nie w sferze prawnej reprezentowanego. Wystąpi on wówczas w roli zastępcy pośredniego. Przyjmuje się, że choć przepis art. 96 nie zawiera (w odróżnieniu od art. 93 § 3 k.z.) postanowienia, że działanie w cudzym imieniu może być wyraźne lub wynikać z okoliczności, to jednak prawidłowa wykładnia prowadzi także obecnie do wniosku, że pełnomocnik, dokonując czynności prawnej, czyni to w cudzym imieniu. Jawność pełnomocnictwa wobec osób trzecich jest bowiem nadal podstawą ochrony bezpieczeństwa obrotu. Jawność oznacza, że osoby trzecie mają uzasadnioną podstawę do zaufania, że dana osoba działa jako przedstawiciel innej osoby, i do żądania zapoznania się z zakresem jej umocowania. Wynika z tego zobowiązanie przedstawiciela do okazania kontrahentowi dokumentu upoważniającego go do zastępowania reprezentowanego, jeżeli dokument

taki został sporządzony, a pełnomocnictwo nie zostało udzielone per facta concludentia (komentarz :S.Rudnicki). Takie też stanowisko ugruntowane jest w orzecznictwie , i tak np. w wyroku z dnia 8 maja 2003 r. (II CKN 46/01, 121714 LEX nr 121714) Sąd Najwyższy wprost przyjął ,że pełnomocnictwo może być udzielone w sposób wyraźny, można też uznać, że dopuszczalne jest udzielenie pełnomocnictwa w sposób dorozumiany. Za szczególny wypadek dorozumianego pełnomocnictwa uznać należy umocowanie płynące z przydzielenia kompetencji wynikających ze struktury osoby prawnej dla osób zajmujących się określonymi sprawami w określonej jednostce strukturalnej tej osoby prawnej. Również w orzecznictwie sądów powszechnych przyjmuje się ,że pełnomocnictwo może być udzielone przez mocodawcę również w sposób dorozumiany, w tym przez brak sprzeciwu wobec jego ustanowienia (przy reprezentacji łącznej) czy milczące akceptowanie czynności pełnomocnika (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 4 listopada 2014 r. I ACa 409/14 LEX nr 1602970).

Po tych uwagach natury teoretycznej dotyczącej pełnomocnictwa oraz jego jawności przed osoba trzecią, powracając do rozpoznawanej apelacji Sąd Apelacyjny stwierdza , że uznaje za uzasadnione niektóre z zarzutów z apelacji powoda ,

Co do zasady naruszenie przepisów postępowania oznacza działanie sądu niezgodnie z przepisami prawa procesowego. W praktyce chodzi o zarzuty związane z uchybieniami, których - według strony apelującej - dopuścił się sąd pierwszej instancji w postępowaniu lub przy rozstrzygnięciu . W każdym jednak przypadku naruszenia prawa procesowego należy zawsze stwierdzić istnienie związku przyczynowego między naruszeniem przepisu proceduralnego a treścią orzeczenia. Naruszenie prawa procesowego może przy tym polegać na naruszeniu reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) skutkujące poczynieniem ustaleń faktycznych sprzecznych z zebrany materiał dowodowy. Zaprzeczenie faktom ustalonym przez sąd pierwszej instancji i przyjęciem za podstawę rozstrzygnięcia jest równoznaczne z postawieniem zarzutu, że sąd ten poczynił błędne ustalenia faktyczne w następstwie wadliwie zebranego lub wadliwie ocenionego materiału dowodowego. Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych.

Uwzględniając powyższe za słuszne Sąd odwoławczy uznał w konsekwencji następujące z zarzutów apelacyjnych z apelacji powoda , a mianowicie :

*z pkt V - Sąd Okręgowy rzeczywiście , z uwagi na określony pogląd prawny , sporządził uzasadnienie wyroku nie spełniające wymogów art. 328 §2 k.p.c. ;

* z pkt II - uzasadnione były zarzuty uchybienia regułom oceny dowodów , najpierw wskutek pominięcia części zgromadzonych i przeprowadzonych w sprawie dowodów , a mianowicie dowodów z dokumentów ,z części dowodów osobowych , a po drugie - przeprowadzenie oceny dowodów , w tym z dokumentu w postaci umowy z 8.03.2012 r. oraz z zeznań świadka K. O. i z zeznań stron procesu , wbrew regułom z art. 233§1 k.p.c. Sąd pierwszej instancji dochodząc do konkluzji ,że pozwanej nie łączyła z powodem umowa z dnia 8.03.2012 r. w istocie ograniczył się do oceny zeznań reprezentanta pozwanej, którym dał wiarę w tej części w jakiej twierdził on ,iż przy zawarciu umowy K. O. nie ujawniła się jako pełnomocnik (reprezentant) powoda. Sąd nie ocenił całości dowodów kwestii tej dotyczących , Sąd dając wiarę pozwanej dokonała jedynie częściowej , wybiórczej oceny dowodów, ocena ta w każdym razie pomija pozostałe dowody zebrane w sprawie ,jest z nimi sprzeczna . Danie wiary stronie pozwanej jest wbrew doświadczeniu życiowemu , dokonana ocena nie jest logiczna, jest sprzeczna z szeregiem wiarygodnych dowodów . Sąd nie ocenił czy okoliczności w jakich umowa została podpisana , w tym fakt jej wykonywania przez obie strony tego procesu ,w tym przez powoda , a nie K. O. nie powinien mieć wpływu na ocenę wiarygodności zeznań strony pozwanej. Sąd odwoławczy uważa w konsekwencji również za uzasadnione zarzuty powoda, że Sąd Okręgowy stan faktyczny sprawy w zakresie koniecznym dla prawidłowego wyrokowania ustalił wbrew treści zgromadzonych w sprawie dowodów.

Niewątpliwie znaczenie dla ustalenia faktów istotnych w sprawie mają także domniemania faktyczne, o których mowa w art. 231 k.p.c.oraz fakty przyznane przez pozwaną (art. 229 k.p.c.). Pozwana niewątpliwie przyznała fakt istotny w sprawie , a mianowicie zawarcie z powodem I. S. (1) umowy z 8.03.2012 r. Następnie się z tego wycofała . Niesporne jest jednak ,że pozwana przyjmowała i realizowała faktury wystawiane jej przez I. S. (1). Co do zasady dokumenty prywatne korzystają z domniemania autentyczności oraz że osoba, która podpisała dokument, złożyła oświadczenie zawarte w

dokumencie. Domniemania te mogą zostać obalone (art. 253), w sprawie pozwana nie podjęła żadnych działań w tym kierunku . Z dokumentem prywatnym nie łączyć się natomiast domniemanie zgodności z prawdą oświadczenia w nim zawartego. Ocena dokumentu prywatnego jako dowodu przebiega na zasadach określonych w art. 233 k.p.c. Pozwana nie zakwestionowała dokumentów prywatnych , które powód przedłożył , a z których Sąd pierwszej instancji dowód przeprowadził , w tym zestawienia faktur i terminów ich płatności , wyciągu z rachunku bankowego powoda, faktur na których oparty został pozew, a nadto faktur ,które zostały już na rzecz powoda zrealizowane , korespondencji mailowej. W tej sytuacji muszą one być brane pod uwagę przy ustalaniu faktów istotnych w sprawie , na obecnym etapie procedowania w zakresie ustalenia czy powód był stroną umowy z 8.03.2012 roku . Procesem cywilnym rządzi reguła dowodzenia okoliczności faktycznych mających znaczenie dla rozstrzygnięcia. Ustawodawca dopuszcza jednak sięgnięcie po konstrukcję domniemania faktycznego lub domniemania prawnego. W przypadku domniemań wnioskuje się zazwyczaj o nieznaną skutkach ze znanej przyczyny , dla obalenia domniemania wystarczy przy tym wykazanie równego prawdopodobieństwa zaistnienia innego niż założony biegu zdarzeń. Orzeczenie sądu może być oparte na domniemaniu faktycznym (art. 231 k.p.c.) tylko wówczas, gdy domniemanie to stanowi wniosek logicznie wynikający z prawidłowo ustalonych faktów stanowiących jego przesłanki (patrz : wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 1998 r., II UKN 465/97, LEX nr 34488) . Domniemanie, o którym mowa w art. 231 k.p.c. jest w istocie wnioskowaniem; rozumowanie sądu orzekającego, którego konstrukcja, w odniesieniu do poszczególnych powiązanych ze sobą faktów, w sposób określony w art. 231 k.p.c. podlega - co do jej przedstawienia w uzasadnieniu - regułom ustanowionym w art. 328 § 2 k.p.c., a więc zapewniający skontrolowanie prawidłowości zarówno co do ustalonych faktów, jak i wniosków z nich wynikających (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2000 r., I CKN 582/00, LEX nr 1223573). Zarzut naruszenia art. 231 k.p.c. wymaga wskazania na dysharmonię pomiędzy wnioskowaniem Sądu o daną fakcie na podstawie innego , znanego mu , dowodowo wykazanego. Powód zarzucał Sądowi pierwszej instancji w pkt II 1 zarzutów (część A) ,że błędnie przyjął - pomimo istnienia dowodów opisanych w pkt od a do h ,że nie wykazał on ,że udzielił K. O. pełnomocnictwa do zawarcia umowy z pozwaną. Tak skonstruowany zarzut jest uzasadniony. Z przywołanych dokumentów można wnioskować ,że skoro umowę w imieniu powoda podpisała K. O. to była do tego umocowana. Gdyby nawet hipotetycznie uznać , że K. O. działała bez upoważnienia lub z przekroczeniem jego zakresu to byłaby to czynnością ułomną (negotium claudicans) - do momentu potwierdzenia jej przez osobę, w imieniu której została zawarta (art. 103 § 1 k.c.). Potwierdzenie, które ma skutek wsteczny, odnoszący się do momentu zawarcia umowy, może nastąpić w sposób wyraźny, ale także przez fakty konkludentne. Takim faktem może być spełnienie świadczenia w całości lub części. Wykonanie umowy może być traktowane jako oświadczenie woli o jej zawarciu (przykład unormowania w tej kwestii zawiera art. 69 k.c.) , w sprawie takie rozwiązanie prawne byłoby też możliwe . W tym miejscu, dla wyczerpania argumentacji , można dodać , że K. O. jest pracownikiem powoda , w jego agencji zajmuje wysokie stanowisko , to również dawało jej prawo do podejmowania określonych działań w imieniu swojego pracodawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1985 r. III CRN 395/85 OSNC 1986/11/184 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2003 r. II CKN 46/01, 121714).

W konsekwencji Sąd Apelacyjny za uzasadnione uznał też zarzuty z pkt B apelacji , a mianowicie co do naruszenie przepisów prawa materialnego ,a mianowicie art. 750 k.c. w zw. z art. 65 k.c. przez ich niezastosowanie i w konsekwencji przyjęcie ,że powoda nie łączyła z pozwaną umowa o świadczenie usług z dnia 8.03.2012 r. oraz art. 95§2 k.c. w zw. z art. 96 k.c. i art. 98 k.c. poprzez błędną kwalifikację prawną sprawy i w konsekwencji przyjęcie , że K. O. jako pełnomocnik powoda nie doprowadziła do zawarcia w imieniu swojego pracodawcy umowy z uwagi na nieujawnienie faktu działania jako pełnomocnik. Tak jak to wyżej obszernie zostało omówione pełnomocnik nie musi wyraźnie wskazywać osoby w imieniu której działa lecz wystarczy ,że osoba ta jest dla kontrahenta rozpoznawalna w świetle czy to zachowania się pełnomocnika ,czy to dzięki kontekstowi sytuacyjnemu w którym to zachowanie następuje . W niektórych sytuacjach kontekst sytuacyjny wyklucza działanie przez określone osoby w imieniu własnym. W sprawie , zważywszy na treść umowy z 8.03.2012 r. , poprzedzonej spotkaniem powoda z reprezentantem pozwanej w B. , wykonywanie umowy przez powoda i pozwaną jest oczywiste ,że K. O. do umowy stawała nie w imieniu własnym lecz powoda, co dla strony pozwanej było oczywiste. Zasadnie powód zwrócił uwagę na to ,że już w samej komparacji umowy z 8.03.2012 r. o świadczenie usług wyraźnie wskazano, że K. O. jest Dyrektorem Zarządzającym w firmie Powoda, a firma Powoda jako strona umowy jest reprezentowana przez K. O. (za pomocą zwrotu „represented by Managing Director” - reprezentowany przez Dyrektor Zarządzająca ,k.22 i k. 257 i). Strona pozwana musiała

wiedzieć ,że umowę zawiera z osoba fizyczną, która to pod określoną nazwą figuruje w obrocie gospodarczym. Oczywiście jest ,że gdyby stroną umowy była sama K. O. nielogicznym byłoby określanie się przez nią dodatkowo jeszcze jako jako Dyrektor Zarządzająca .

L. D. przesłuchiwany za stronę pozwaną zeznał : zawarł umowę z powodem , w ramach zawartej umowy powód miał zrekrutować pielęgniarki i przeprowadzić kurs językowy .On zapłacił powodowi 60 000 euro, a tylko 6 osób z tych które zrekrutował powód znalazło w Belgii pracę w zawodzie .To było dla strony pozwanej nieopłacalne i dlatego powiedział by zakończyć współpracę (00: 59) .Potwierdził ,że miał częsty kontakt przez skype'a oraz telefoniczny z p.M. (chodzi o M. G. (2)) czyli z pracownikiem powoda. Dopiero na pytanie swojego pełnomocnika L. D. stwierdził , że powód umowy nie podpisywał , dodał dalej , że z tego co pamięta to była K. ,która nie powiedziała, że umowę zawiera w czyimś imieniu (1:12 i dalsze) . Potwierdził spotkanie z powodem w B.. Na temat tego kto podpisał umowę strona zeznawała około 5 minut. Dalej strona mówiła na powrót o rozliczeniach z powodem , o tym ,iż za nią wykladał tzw. kieszonkowe dla pielęgniarek dodając ,że nie zapłaciła powodowi ostatniej faktury (ewentualnie kilku) jedynie dlatego ,że kursantki nie osiągnęły oczekiwanego przez pozwaną poziomu na kursie językowym (B1). L. D. dodał jeszcze , że powód nie przystał na jego prośbę żeby kursantki przeszkolić pod względem językowym we własnym zakresie. Podsumowując : z zeznań samej strony pozwanej wynika, że to powoda traktowała i uważała za swojego kontrahenta. Inne stanowisko co do podmiotu będącego kontrahentem pozwanej L. D. przedstawił jedynie przez moment , odpowiadając na pytanie swojego pełnomocnika procesowego co do tego kto fizycznie składał popis na umowie z 8.03.2012 r. Po wyjaśnieniu tej kwestii przedstawiając sposób wykonywania umowy , pojawiające się trudności ,opisując pieniądze przekazane w związku z realizacją umowy jednoznacznie wskazywał powoda jako kontrahenta pozwanej. Oznacza to ,że dla pozwanej było oczywiste ,że umowę zawarła z powodem. Odmienne obecnie stanowisko strony pozwanej jest prezentowane wyłącznie na potrzeby tego procesu, w celu uniknięcia rozliczenia finansowego wynikającego z zawartej umowy . Dodać można ,że powód do apelacji przedłożył dokument pełnomocnictwa , z jego treści wynika zakres umocowania dla K. O. (prywatnie - konkubiny powoda) . Pozwana istnienia tego pełnomocnictwa nie kwestionowała . Sąd odwoławczy nie dopuścił dowodu z tego dokumentu z uwagi na tęzę dowodową sformułowaną przez powoda. Dopuszczając dowód z pozostałych dokumentów załączonych do apelacji Sąd uznał, że z uwagi na nietypową postawę procesową pozwanej nie sposób uznać ich za spóźnione w rozumieniu art. 381 k.p.c. Dodać można ,że okoliczności których te dokumenty miały dowieść były istotne w sprawie, z tym iż zostały wykazane już wcześniej , m.in. przedłożonym do akt wyciągiem z rachunku bankowego powoda.

Bezzasadne w sprawie okazały się zarzuty z pkt III i pkt IV. Sąd z urzędu zawsze ustala czy strony procesu są legitymowane do udziału w nim , powyższe może przeto stwierdzić również po dłuższym procedowaniu , nie jest tu konieczny zarzut stron procesu. W konsekwencji nie było podstaw by tego typu zarzuty pozwanej pominąć.

W tym miejscu uzasadnione jest jednak przypomnienie ,że art. 3 k.p.c. wynika , że strony obowiązane są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody, wskazany przepis nakłada na strony określone w nim obowiązki o charakterze moralnym, etycznym oraz procesowym i przenosi na strony obowiązek dążenia do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy (patrz : wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2015 r.,V CSK 624/14,LEX nr 1766004). To oznacza fakt , iż to na powodzie spoczywał w sprawie ciężar dowodu nie zwalniał pozwanej od rzetelnego ustosunkowania się do twierdzeń zawartych w pozwie. Pozwana natomiast w odpowiedzi na pozew przyznała fakt zawarcia umowy (luty 2014 r.), by następnie ,po upływie okresu ok. półtora roku temu faktowi zaprzeczyć (1.07.2015 r.). Takie zachowanie jest co najmniej nielojalne .Powyższe jednak nie pozwalało pominąć twierdzeń dotyczących kwestii legitymacji , opartych po części na dowodach Sądowi już przedłożonych oraz co istotne na dowodzie z przesłuchania samej strony. Sąd pierwszej instancji nie naruszył przepisów art. 224 §1 k.p.c. oraz art. 225 k.p.c. Proces często ma dynamiczny przebieg , stanowiska jego stron muszą ulegać koniecznej do zaistniałych potrzeb zmianie. Rzeczą każdej strony , w szczególności tej reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika , jest na to odpowiednio i często szybko reagować. Z protokołu rozprawy z dnia 1.07.2015 r. nie wynika by powodowi to uniemożliwiono, Z kolei pismo procesowe z dnia 6 .07.2015 r. (k. 1251) określone jako załącznik do protokołu rozprawy z 1 .07.2015 r. oczywiście nie miało takiego charakteru , zostało złożone już po zamknięciu rozprawy , stąd nie mogło

być przez Sąd Okręgowy brane pod uwagę. Bezzasadność opisanych wyżej zarzutów była już jednak bez znaczenia dla kierunku rozstrzygnięcia merytorycznego, i dla oceny zasadności samej apelacji.

Podsumowując : Sąd Apelacyjny po dokonaniu ponownej i uzupełniającej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie, z których Sądy przeprowadziły dowód, odmiennie niż Sąd Okręgowy uznał, że dowody te potwierdzają, iż powód był kontrahentem pozwanej w umowie z 8.03.2012 r., o czym pozwana wiedziała i czego miała pełną świadomość. To zaś oznacza, że powód posiada w sprawie legitymację materialną (i procesową czynną). Tak oceniając nie można pomijać, że pozwana jest osobą prawną, a więc podmiotem o większej wiedzy prawnej niż np. konsument, a sporną umowę podpisała oraz wykonywała wspólnie z powodem. Sąd Okręgowy przyjmując, że powód nie ma w sprawie legitymacji czynnej nie ocenił już merytorycznie roszczenia powoda.

Przepis art. 386 § 4 k.p.c. stanowi, że sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania m.in. w sytuacji nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy. Sąd nie orzeka natomiast o istocie sprawy m.in. wówczas, gdy niezasadnie uwzględni zarzut braku legitymacji czynnej lub biernej (zob.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2016 r., II PK 311/14, LEX nr 1974078).

Taka sytuacja nastąpiła w niniejszej sprawie. Uzasadniało to uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego (art. 108 §2 k.p.c.).

SSA T. Żelazowski SSA M. Gołńska SSO del. K. Górski